

KURJER WILEŃSKI

Na czarno-białym miedzymorzu

Dzieli nas osiemnaście lat od końca i dziewiętnaście lat od początku tego roku, który słusznie w historii mógłby zostać nazwany rokiem niepodległości.

Dzień 6 grudnia 1917 roku Finlandia uznaje za datę odzyskania niepodległości, utraconej w wieku XII. Data ta otwiera szereg innych dat podobnych. Wśród nich jest i nasz 11 listopada 1918 roku.

Odzyskanie wolności przez Polskę zbiegło się z powstaniem szeregu państw znacznie dawniej niż Polska tej niepodległości pozbawionych. Z odrodzeniem narodów, których imię zaginęło przed wielu, wielu wiekami.

Misja i posłannictwo narodu jest rzeczą wiary, jest rzeczą której nie mogą udowodnić, ani fakty, ani dokumenty. Na tę wiarę nikogo nie mam zamiaru na wracać, ani przekonywać, to przychodzi samo z serca, z natury, z wrodzonego temperamentu.

Zestawiam fakty. Historia dawnej

Polski przed rozbiorami, to właściwie nie innego jak walka idei wolności czło-wieka obywatela z metodami ucisku i niewolnictwa państw Wschodu. Stawiając na godność człowieka i na organizację społeczeństw, opartą na dobrowolnym podporządkowaniu jednostki władzy monarchicznej, Polska święciła swe wszystkie triumfy i klęski, kształtowała oblicze polityczne wielkiej równiny od Karpat i Morza Czarnego, aż po północne zatoki Bałtyku.

Wśród walk o niepodległość hasłem naszym było: Za „Naszą wolność i Własność”!

A gdy przyszedł bój rozstrzygający szczerze płaciliśmy krwią za Kijów i Dyneburg. Nie dla nas, ale dla was!

Posiew krwi dał plon chociaż nie całkowity. Jest Łotwa, ale nie ma niepodległej Ukrainy.

Dziś swój wzrok obracamy na północ. Za czasów Żółkiewskich i Batorych

oprócz nas nie było nikogo, sami byliśmy organizatorami życia politycznego na przedpolu zachodniej cywilizacji i chrześcijaństwa. Pod wspólnym dachem Rzeczypospolitej znalazły wówczas przytułek narody przed jarzmem wschodniego najeźdźcy. Gdy dach ten spłonął wspólnie dzwigałszy jarzmo.

Dziś już nie jesteśmy sami. Jak okiem sięgnąć na północ, na mapę polityczną Europy, aż hen do Morza Białego rozsiadły się zwarta ława młode sprężyste państwa. Rządzą się tam samodzielnie narody znane z ciężkiej fizycznej, narody, których zwycięstwa sportowe głoszą wszystkie boiska świata.

Mineło tylko dziewiętnaście lat, ale tego wystarczyło, by wyraz Finlandia przestał być dźwiękiem niezrozumiałym w świecie. Tak jak przestały być niezrozumiałe dźwięki Łotwa i Estonia.

Dziś gdy mówimy o cywilizacji i kul-

turze Zachodnio Europejskiej i gdy przychodzi nam na myśl sprawa zabezpieczenia jej od wschodu, lub, gdy szukamy oparcia przeciwko tym prądom, jakie idą ku nam z Zachodu, a które nie godzą się z naszym unikowaniem wolności i poszanowaniem godności obywatela, widzimy nie tylko siebie, ale zwracamy szereg narodów i państw niepodległych.

Nasz system bezpieczeństwa, to zgodna na współpracę państw i narodów, które zbyt dobrze znają niewolę, aby nie miały dostatecznie cenić swej niezależności.

Dawniej była to współpraca ludów na miedzymorzu bałtycko - czarnym. Teren współpracy został rozszerzony.

Jedno ze skrzydeł oparło się aż o Morze Białe. Dlatego mówimy o miedzymorzu czarno - białym. Dziś na całym tym terenie może się realizować ta idea polityczna, z którą zawsze wiązały się losy Polski.

P. Z.

Edward VIII abdykuje?

LONDYN (Pat). W dobrze poinformowanych kręgach konserwatywnych utrzymują, że kryzys konstytucyjny zbliża się szybko ku końcowi. Przyspieszenie naraźdy gabinetowej z poniedziałku rano na jutro w niedzielę po południu interpretowane jest jako dowód, że podczas dzisiejszej wizyty Baldwina u króla w Belwederze nastąpiło całkowite uzgodnienie dalszych kroków.

Król jakoby sam pragnie usunąć się jak najprędzej, abdykować i wyjechać za granicę, aby poślubić panią Simpson, a tron przekazać swemu bratu ks. Yorku.

Akcja Churchilla, Rothermere i Beaverbrocka nie znajdowała u króla żadnego poparcia.

Różne konferencje, jakie odbywały się w ciągu dnia dzisiejszego u premiera i w ministerstwie dominiów z udziałem szeregu wybitnych prawników, bądź należących do rządu, bądź zajmujących wybitne stanowiska oficjalne, poświęcone były przygotowaniu formalnych dokumentów zarówno abdykacji, jak i sukcesji tronu oraz sprawy zachowania przez króla, po jego abdykacji tytułu księcia Kornwalle.

NIE WOLNO SIĘ SPIESZYĆ.

LONDYN (Pat). — Lord ROTHERMERE, magnat prasowy, do którego należą „Daily Mail” i „Daily News”, ogłosił w „Daily News” dziś wieczorem następujące oświadczenie:

Nie można pokątnie w ciągu week-endu pozabawiać tronu angielskiego największego współczesnego Anglika. A tymczasem podjęty został zbiorowy wysiłek w tym celu. Powróciłem dzisiaj z podróży dookoła świata. Gdziekolwiek się znalazłem, z kimkolwiek rozmawiałem — ludzie wszystkich narodowości nie szczędzili wyrazów uznania i uwielbienia dla naszego króla. Rozwiązanie tej sprawy wymaga czasu. Obecny pośpiech jest nieprzystojny i daje powody do powstawania nieprzyjemnych pogłosek, dotyczących wysoko postawionych osobistości politycznych. Rząd który w tej sprawie najwyższego znaczenia postępuje wbrew życzeniu narodu angielskiego, nie będzie mógł przetrwać.

50 POSŁÓW W KAŻDEJ SYTUACJI STANIE ZA KRÓLEM.

LONDYN (Pat). — Grupa posłów do Izby Gmin wystosowała do króla prywatny list, zapewniając go, że będą go popierali bez względu na drogę, na jaką się zdecyduje w obronie swoich własnych praw konstytucyjnych.

Nazwiska posłów podpisanych pod tym listem nie zostały ujawnione, ale pismo to podpisane ma być przez przeszło 50 posłów ze wszystkich trzech stronnictw.

Edward VIII wyjeżdża w podróż

LONDYN (Pat). — Dziś po południu na pałacu Buckingham wywieszono następujące zawiadomienie urzędowe: wszystkie przyjęcia oficjalne u króla zostają odwołane.

Zawiadomienie to ogłoszone zostało po rozmowie telefonicznej króla z członkami domu królewskiego, pozostałymi w Buckingham.

Król Edward ma we wtorek udać się na 2-dniową podróż do północnych okolic przemysłowych Staffordshire i Birmingham.

P. Simpson skryła się przed reporterami



Nową konstytucję Z. S. R. R. uchwalili Kongres Sowietów

MOSKWA (Pat). — W sobotę dnia 5 bm punktualnie o godzinie 16-ej rozpoczęła się pod przewodnictwem Andrejewa ostatnia sesja kongresu Sowietów dla wysłuchania sprawozdania komisji redakcyjnej z uchwalenia ostatecznego tekstu konstytucji. Sprawozdanie z prac komisji redakcyjnej złożył Stalin.

Komisja redakcyjna wniosła ogółem 43 poprawki, dotyczące 32 artykułów. Pozostałe artykuły w liczbie 114 komisja pozostawiła bez zmiany. Z 43 poprawek istotne znaczenie miały tylko 7, inne mają charakter czysto redakcyjny.

Do art. 8 wprowadzono poprawkę, że kolchozy korzystają z ziemi bezpłatnie.

Do art. 10 wprowadzono poprawkę, przyznającą posiadaczom własności prywatnej prawa spadku i dziedziczenia.

Art. 35, traktujący o składzie rady narodowościowej zmieniono w tym sensie, że każda republika związkowa deleguje do rady nie 10 a 25 delegatów, każda republika autonomiczna nie 5 a 11 delegatów, i każdy obwód autonomiczny nie 2 a 1 delegata.

Art. 40, traktujący o ogłaszaniu praw, przy-

jetych przez najwyższą radę ZSRR, uzupełniono przepisem, że wszystkie prawa będą ogłaszane w językach 11 republik związkowych.

Art. 48 wprowadza poprawkę, ustanawiającą 11 zastępców przewodniczącego najwyższej rady, tj. tyle ile jest republik związkowych. Według pierwotnego brzmienia, było tylko 4 zastępców.

Art. 77 został uzupełniony przez ustanowienie komisariatu przemysłu obronnego.

Najbardziej charakterystyczną jest poprawka, a właściwie uzupełnienie art. 49 p. k. Artykuł ten w pierwotnej redakcji miał brzmienie następujące: „W okresie między sesjami najwyższej rady ZSRR, prezydium najwyższej rady ZSRR ogłasza stan wojenny w razie wojennej napaści na ZSRR” — tekst ten uzupełniono słowami: „lub w razie koniecznego wykonania zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wzajemnej obrony od agresji”.

W konkluzji swego sprawozdania Stalin podkreślił, że wszechludowa debata nad projektem konstytucji przyniosła dużo korzyści.

Po sprawozdaniu Stalina rozpoczęło się czytanie tekstu konstytucji według artykułów i głosowanie nad każdym artykułem. Podczas odczytywania art. 126 przy słowach „Partia Komunistyczna jest produkującym oddziałem w ich walce o utwierdzenie i rozwój ustroju socjalistycznego” sala wstaje i urządza burzliwą owację.

Po ukończeniu głosowania wpłynęło kilka wniosków, a mianowicie o zatwierdzenie przez kongres konstytucji jako prawa zasadniczego o polecenie WCIKZSRR opracowania ordynacji wyborczej i wyznaczenia terminu wyborów oraz ustanowienia dnia 5 grudnia jako dnia przyjęcia konstytucji świętem narodowym. Wszystkie wnioski zostały przyjęte. Przewodniczący Andrejew ogłasza zamknięcie kongresu. Delegaci i prezydium śpiewają międzynarodówkę.

Jutro ma odbyć się na Placu Czerwonym demonstracja z powodu uchwalenia konstytucji.

Zamach na przywódcę rex'ów

BRUKSELA (Pat). — Według biuletynu informacyjnego reksistów na przywódcę stronnictwa Degrelle'a dokonano zamachu.

W chwili gdy wsiadał do samochodu dano do niego strzał rewolwerowy. Degrelle nie odniósł żadnej rany.

Kola oficjalne dotychczas nie potwierdziły tej wiadomości.

KOMITET MIEJSKI W WILNIE (UL. DOMINIKAŃSKA Nr. 2) PRZYJMUJE OFIARY W NATURZE, JAK: ODZIEŻ OBUWIE, CIEPŁA BIELIZNĘ i t. p.

Niedyspozycja papieża

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu: w kołach zbliżonych do Watykanu zapewniano, że Ojciec Św. cierpi jedynie na atak po dągry oraz, że nie przeszkadza on w pracy w domowej bibliotece. Z innych stron donoszą natomiast, że papieża odwiedziło w dniu dzisiejszym 3 lekarzy, którzy mu zalecili nieopuszczanie łóżka. Cierpienie papieża zlokalizowane jest w lewej nodze, którą tylko z wielką trudnością może poruszać. Szef służby sanitarnej prof. Milani zalecił papieżowi powstrzymanie się od wszelkich zajęć.

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa donosi z Rzymu, że na skutek niedyspozycji Papieża wszystkie audyencje zostały wstrzymane na czas nieokreślony.

Ojcu Świętemu dolega silnie spuchnięta noga. Lekarze i otoczenie nie wykazują większego

zaniepokojenia.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu: stan zdrowia Ojca Św. zaczyna w jego otoczeniu budzić pewne zaniepokojenie. Trwające dwa tygodnie uroczyste modlitwy, w których rozpoczęciu wziął udział Ojciec Św., zakończyły się bez jego udziału. Po raz pierwszy w tym roku modlitwy te odbyły się w prywatnej kaplicy Papieża, aby oszczędzić Piusowi XI-mu konieczności opuszczania mieszkania.

Dziś rano kardynał Pacelli odczytał orędzie Ojca Św., w którym wyraża on swój żal z powodu niemożności uczestniczenia w zakończeniu uroczystych modłów, na skutek przebiegu niedyspozycji. Audyencje, które miały się odbyć po południu, odłożone zostały do poniedziałku. Przyboczny lekarz Aminteo Milano nie opuszcza ani na chwilę Ojca Św.

Półtora miliona złotych nadwyżki w budżecie Polski za listopad

WARSZAWA (Pat). Zgodnie z przewidywaniami miesiąc listopad r. zaznaczył się dalszym wzmocnieniem równowagi budżetowej. Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych na ten miesiąc wykazują nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 1.583 tys. zł.

Dochody w listopadzie r. przyniosły 184,8 milionów zł., wydatki zaś wyniosły 183,2 milionów zł. W porównaniu z listopadem r. ub. do-

choły w układzie budżetu tygodniowego są wyższe o 20,8 milionów zł., wydatki zaś niższe o 8,9 mil. złotych. W listopadzie ub. r. deficyt budżetowy wyniósł 28,1 mil. zł.

Ogólne zamknięcia rachunków skarbowych za 8 miesięcy r. budżetowego dały nadwyżkę budżetową w kwocie 2.037 tys. zł., w porównaniu z 219,3 mil. zł. deficytu za ten sam okres r. ub.

Obrady pracowników samorządowych

WARSZAWA (Pat) — W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady pracowników i działaczy samorządowych, zorganizowane przez Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego. W obradach uczestniczą burmistrzowie, sekretarze rad powiatowych, inspektorzy samorządu gminnego, wójtowie i sekretarze gminni, przybyli z całego kraju.

Obrady zajął oraz przewodniczył im prezes Centralnego Zarządu Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego **Fr. Filipiński**. Referat wstępny o celach i zadaniach konferencji wygłosił poseł **Antoni Pacholczyk**. Dalszy referat o dochodach gmin wiejskich wygłosił inspektor samorządowy **M. Michałski**.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: organizacja biur wydziałów powiatowych, instrukcja dla inspektorów samorządu gminnego, współdziałanie samorządu gminnego i gromadzkiego z organizacjami społecznymi, zagadnienia personalne w samorządzie, kursy dla inspektorów samorządu gminnego, potrzeba nowelizacji przepisów hamujących rozwój pracy w samorządzie, rola inspektora samorządowego jako koordynatora pracy społecznej i gospodarczej w terenie, plan pracy związku pracowników samorządu terytorialnego na najbliższą przyszłość i inne.

Obrady trwają i przeciągną się do niedzieli włącznie.

2000

RESZTEK DALEKO NIŻEJ
WŁASNEGO KOSZTU

BŁAWAT POLSKI

Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92

URZĄD A Z DNIEM 7 B. M.

SWĄ PROPAGANDOWĄ

TANIĄ SPRZEDAŻ

PLÓTNA PO CENACH FABRYCZNYCH

31.121 tonn kartofli dla bezrobotnych

WARSZAWA (Pat). Rozpoczęła przed 6 tygodniami zbiórka na pomoc zimową w rolnictwie trwa jeszcze nadal i jak można sądzić z dotychczasowych danych przynosi dobre rezultaty. Zebrane ofiary dostarczą się natychmiast do miejscowości zgłaszających zapotrzebowanie.

I tak np. ziemniaki zebrane w woj. warszawskim dostarczane są do Warszawy i Łodzi, w Łużyckim do Kielc i woj. Śląskiego, w Białostockim — do woj. łódzkiego, w łódzkim do wileńskiego, w wołyńskim do kieleckiego, łódzkiego i krakowskiego, w poznańskim, pomorskim i tarnopolskim do Śląska.

Do dnia 1 grudnia przydzielono w ten sposób 31.121 ton ziemniaków. Akcja ta trwa nadal.

Uroczyste otwarcie salonu dorocznego w Złocie

WARSZAWA (Pat). Dziś odbyło się w Zachęcie uroczyste otwarcie salonu dorocznego.

W imieniu prezesa rady ministrów gen. F. Sławoj - Skłodowskiego otwarcie dokonał p. minister WR i OP. prof. dr. Wojciech Świętosławski w obecności p. ministra sprawiedliwości W. Grabowskiego. Na otwarcie przybyli ks. biskup A. Szlagowski, przedstawiciele świata dyplomatycznego i reprezentanci władz. Również był reprezentowany świat artystyczny, literacki i towarzyski kulturalnej Warszawy.

Prócz znanych i zasłużonych starszych artystów uczestniczyli w tegorocznym salonie szeregi młodych, zarówno już chlubnie znanych z poprzednich salonów, jak i młodych wychowanków naszych Akademii i szkół artystycznych. Prace swe nadesłali artyści ze wszystkich śródów artystycznych całej Polski. Wśród wielu interesujących obrazów i prac graficznych znajduje się portret Marszałka E. Śmigłego - Rydza, portrety przedstawicieli starych rodów i szereg prac kompozycyjnych oraz obrazów treści religijnej.

Pięknie wydany katalog zawiera 53 ilustracje.

Prezes Zw. Młodzieży Wszechpolskiej we Lwowie ostryżony o burdy

LWÓW (Pat) — Dziś aresztowano prezesa Związku Młodzieży Wszechpolskiej — studentów weterynarii — Mariana Wardyńskiego, który prowadził w dniu 27 listopada niedozwolony pochód z cmentarza lyceum w pojeździe śmierci śp. Grodzkiego i dał hasło do demonstracji i zdemolowania autobusu, w którym pobito pasażerów.

Wardyński zamierzał dać hasło do demolowania tramwaju, czemu przeszkodziła policja. Na skutek wezwań Wardyńskiego grupa demonstrantów wybiła szyby w sklepach żydowskich na Lyczakowie.

Wardyński ukrywał się przed policją do dnia dzisiejszego.

Areszty socjalistów w Gdańsku

GDĄSK (Pat) — Policja polityczna aresztowała dziś sekretarza stronnictwa socjalistycznego Maury oraz jego małżonkę poza tym członka zarządu tego stronnictwa — Edwarda Schmidta i naczelnego redaktora socjalistycznej „Danziger Volkstimme“ — Webera, oraz socjalistę aplikanta sądowego — Hirschberga.

Powody aresztowania są dotychczas nieznane.

Rower śniegowy

Wynalazek wieśniaka z Wołynia

LWÓW (Pat) — Do oddziału PAT we Lwowie zgłosił się wieśniak z Wołynia, Leon Nestorowicz z Chornowak k. Zdobunowa i przedstawił własny pomysły wynalazek t. zw. narty mechaniczne.

Wynalazek polega na kombinacji nart z rowerem bądź motocyklem. Może być również zastosowany rower jednokołowy bez motoru, a z przekładnią. Tylnie koło części mechanicz-

Do nabycia w Wilnie:

MICHAŁ GIRDA, Zamkowa 20, tel. 16-28,

„EFERNIT“, Wileńska 24, tel. 10-38.

Tonny bomb na Madryt

MADRYT (Pat). Samoloty powstańcze bombardowały dzisiaj Madryt w sposób niezwykle gwałtowny. Jest przeszło 150 zabitych i około 100 rannych. Powstańcy, jak donosi Havas, rzucili dziesiątki tonn pocisków.

SEWILLA (Pat). Rozgłoszono tutaj, że nadala o godz. 8.35 komunikat donoszący, że sytuacja na frontach uległa w dniu wczorajszym tylko nieznaczny zmianom. Na froncie biskajskim powstańcy odparli ataki nieprzyjacielskie na Alcantilla i Mondragon. Na północ od Alava nacisk na nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu.

Na froncie madryckim wojska powstańcze przystąpiły do umocnienia zajętych ostatnio pozycji na przedmieściach miasta. Na odcinku Sigüenza i Guadala-jara, gdzie wojska powstańcze posunęły się naprzód, zebrano około 100 zabitych milicjantów. Milicjanci, którzy przeszli do szeregów powstańczych opowiadają, że dworzec pociągów i madrycki jest zupełnie zniszczony.

20.000 obywateli sowieckich walczy w Hiszpanii

RABAT (Pat) — Radiowa stacja w Tetuanie zapewnia, że w szeregach rządowych walczy już w obecnej chwili z górą 20 tysięcy obywateli sowieckich.

3.250 osób rozstrzelano na Majorce

WALENCJA (Pat) — Hiszpańska agencja rządowa donosi, że w Palma na Majorce stosowany jest przez władze powstańcze na wielką skalę terror. Do dnia 15 listopada rozstrzelano około 3250 osób. W więzieniach przebywa około 6 tysięcy osób, podejrzanych o sympatię dla rządu.

Tajemniczy samolot niemiecki rozbił się w górach

GRENOBLE (Pat) — Dniś rano wyruszyła w góry ekspedycja celem poszukiwania niemieckiego samolotu, który spadł przedwczoraj, w czasie burzy śnieżnej do przepaści.

Około południa ekspedycja znalazła w jednym ze skalnych wąwozów strzaskany samolot, z napisem „Dassler“ na kadłubie. W kabinie znajdowały się zwłoki czterech Niemców: radiotelegrafisty Waltera Lorenza, kapitana Jerzego von Winterfolda, Ryszarda Metzgera oraz

zwłoki, których tożsamości nie udało się ustalić. Próbę tego znajdowały się tam zwłoki 2-ech Hiszpanów: Ricardo Garido i Rogelio Castello. W kabinie znaleziono również ulotki w języku hiszpańskim, berety używane przez członków „falangi“ i portrety gen. Franco.

Lawina zasypała wilnianina Witolda Burhardta

KRAKÓW (Pat) — W godzinach wieczornych nadeszła do Zakopanego wiadomość, że na Hali Gasienicowej został zasypany lawiną, która wyszła z pod Liliowego, Witold Burhardt z Wilna, który zmarł wkrótce po wydobyciu go z pod śniegu.

Komuniści wstrzymali się od głosowania lecz rząd Bluma otrzymał votum zaufania

PARYŻ (Pat) — Izba deputowanych sesyjaliła większością głosów — 350 przeciw 171 votum zaufania dla rządu.

Premier Blum oświadczył po posiedzeniu, że rząd będzie nadal pełnił swe funkcje pomimo, że komuniści wstrzymali się od głosu.

Nowa Biblioteka (WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK)

zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lektury dla młodzieży

Mickiewicz 23 m. 5

— Ceny bardzo przystępne —

Urodziła 10 bliźniaków odrazu

TOKIO (Pat) — Pekinśki korespondent dziennika „Niszi-Niszi“ donosi, że żona włościanina Czen-Wanka, zamieszkałego w pobliżu Kalganu urodziła dziesięcioro niemowląt: 9 chłopców i jedną dziewczynkę. Dziewczynka i pięciu chłopców zmarło następnego dnia. Pozostałych 4 chłopców i matka jest zupełnie zdrowa.

Z kim się może ożenić członek S.S.

BERLIN (Pat) — Między przewodczynią kobiet niemieckich a naczelnym dowództwem sztafety ochronnych (SS) zawarto umowę według której narzeczone członków SS muszą wykazać się świadectwem pomyślnego zakończenia szeregu kursów gospodarstwa domowego i pielęgniarstwa.

Członkowie SS zobowiązani są w wypadkach zaręczyn lub ślubu uzyskać zezwolenie urzędu do spraw rasowych i oświeceniowych przy naczelnym dowództwie SS równocześnie z odpowiednim podaniem. Członkowie SS muszą obecnie przedłożyć wyżej wspomniane świadectwa, wymagane od każdej „SS — brant“.

Wieści z Nadbałtyki

Hodowla bydła rogatego i przemysł mleczarski na Łotwie

Hodowla bydła rogatego na Łotwie, dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym, oraz konsekwentnej polityce gospodarczej państwa, podniosła się szybko ze stanu zniszczenia wywołanego wojną i już w 1925 roku przekroczyła cyfrę pogłowia z roku 1913. Równoległe do rozwoju ilościowego podnosi się hodowla gatunkowo, dzięki stałemu dopływowi importowanych z Niemiec i Holandii sztuk rasowych. W roku 1928 funkcjonuje już na obszarze państwa łotewskiego około 500 placówek kontroli hodowlanej i znaczna liczba punktów kopulacji.

nich obstawionych rasowymi stadnikami. Decydujące znaczenie dla rozwoju hodowli miały szybki wzrost eksportu przetworów mlecznych (głównie masła) na chłonne rynki angielski, niemiecki i amerykański. Wzmagające się zapotrzebowanie na te artykuły i postępujący za nimi stały wzrost cen, narzucają wprost rolnikom łotewskim koncepcję gospodarki hodowlano-mlecznej jako bardziej opłacalnej od wyłącznej uprawy roli. Udział poszczególnych gałęzi gospodarstwa wiejskiego w dochodach rolnika ilustruje wymownie poniższe zestawienie (w procentach):

	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27
Uprawa roli	34.23	31.22	27.50	21.43
Hodowla i mleczarstwo	47.24	47.42	51.64	55.37
Inne	18.53	21.36	20.86	23.20

Nie bez wpływu na rozwój hodowli i przemysłu mleczarskiego pozostaje także wyłożona propaganda czynników państwowych i organizacji gospodarczych. Rozwój ten wyraża się z jednej strony stałym wzrostem pogłowia od 799 tys. sztuk w roku 1921 do 1.555,5 tys. sztuk w 1933 roku, wobec 912 tys. sztuk w roku 1913, z drugiej zaś w osiaganych cyfrach produkcji i wywozu, oraz niezwykle szybkim rozroście organizacyjnym przemysłu mleczarskiego. Zgodnie z zasadniczymi tendencjami łotewskiej polityki gospodarczej organizacja w przetwórstwie mlecznej odbywa się na drodze spółdzielczej. Liczba spółdzielni mleczarskich, która w roku 1921 wynosiła 18, skoczyła w roku 1922 na 84, w roku 1923 na 319, aby w 1926 osiągnąć 449 spółdzielni.

W sierpniu 1921 roku większość (72%) spółdzielni łączy się organizacyjnie w Centralny Związek Kooperatyw Mleczarskich (Latvijas Pienasimniecības Centrālā Savienība). Założony przez 13 na 18 istniejących spółdzielni, rozwija się bardzo szybko koncentrując w swych rękach 80% całej produkcji i uzyskuje monopolistyczne stanowisko w eksporcie masła. W wyniku działalności związku sprzedaż za granicę i na rynku krajowym wyraża się w końcu 1934 r. poważną cyfrą 95 milij. kg. masła za sumę 253.496 tys. latów. Eksport masła, wynoszący w roku 1923 — 2902 tonny, osiąga w roku 1933 15.646 tonny.

W latach 1929 — 1933 liczba spółdzielni znacznie się zmniejsza. Wpływa na to w dużej mierze znaczny spadek cen masła na rynku światowym, co zmusiło drobniejsze spółdzielnie do połączenia się z większymi celem obniżenia kosztów produkcji przy jednoczesnym utrzymaniu jakościowego poziomu produktów. W obecnej chwili na istniejących 289 spółdzielni — 208 jest objętych związkiem. Spółdzielnie poza zadaniami związanymi bezpośrednio z mleczarstwem organizują przedsięwzięcia mające na celu popieranie rolnictwa i hodowli. Zakres działalności Centralnego Związku obejmuje: ułatwianie i podnoszenie eksportu przetworów mlecznych, popieranie konsumpcji tych artykułów na rynku krajowym, pieczę nad technicznym wyposażeniem

spółdzielni oraz obronę interesów swych członków. W ostatnich czasach związek rozszerzył swą działalność na dostawę wszelkich artykułów potrzebnych do regularnego funkcjonowania warsztatów rolnych, a tym samym pośrednio i mleczarskich. Zapewnia on w ten sposób zrzeszonym w spółdzielniach rolników chleb i jedzenie, zaopatrzenie, czego uczynić nie są w stanie pojedynczy kupy, pozbawieni możliwości skutecznej walki z rasowymi cenami i trudnościami handlowymi. Natomiast w dziedzinie eksportu musi związek ustąpić ze stanowiska monopolu stycznie decydującego czynnika z powodu interwencji państwa. Warunki panujące na rynku światowym wywołały konieczność uzgodnienia interesów producentów reprezentowanych przez Związek z ogólnymi postulatami handlowymi łotewskiej polityki gospodarczej, czego wynikiem było powstanie w roku 1934 „Latvijas Centrālās svista eksports” organizacji poddanej kontroli ministerstwa rolnictwa. Jednak Związek Centralny pozostał i w końcu nowej organizacji gospodarczej, czynnikiem zasadniczym, grupującym 80-proc. spółdzielni i reprezentującym ogromną większość warsztatów rolnych na Łotwie.

Z. K-G.

WYBRZEŻE POLSKIE

— **STARZY RYBACY PRZEPOWIADAJĄ ŁAGODNY GRUDZIEŃ.** Kilku dniowy mróz przy wietrze wschodnim, podczas którego otwarty Bałtyk wykazywał znaczną ciepłość, dochodzącą do 4 stopni powyżej zera, ustąpił i na całym Kaszubach nastąpiła odwilż. Powietrze jest wilgotne, nasycone oparami mgły, która we znaki daje się na półwyspie helskim. Nastąpiły też miejscami drobne opady deszczu. Utrzymująca się nadal ciepłota morza, mierzniecznie zwiększając, świadczy, zdaniem starych rybaków, że grudzień będzie łagodny.

PRZEMYSŁAWKA

woda kolońska o znanej doborowej jakości

Kempner

Zale Poznań

Stosowny podarek gwiazdkowy



Bez trudu dla Pani -
- bez szkody dla bielizny!

Stosowanie siły przy praniu szkodzi tkaninie. Należy zatem chronić bieliznę używając RADIONU. Radion bowiem konserwuje bieliznę i oszczędza Pani wiele trudu. Wystarczy:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować bieliznę przynajmniej 15 minut
3. Płukać w pierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna staje się śnieżnobiała.

RADION
idealny środek do prania

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S. A.

LITWA

— **W CZASIE KRÓTKOTRWAŁEJ SESJI SEJMOWEJ** zgłoszono pod adresem rządu 191 różnych petycji, będących w większości zażaleniami na postępowanie administracji państwowej. Znaczna część tych skarg odrzucona została bez rozpatrzenia.

— **RZĄD ZAMIERZA PRZYSTĄPIĆ WKRÓTCE DO REGULOWANIA NALEŻNOŚCI ZA WŁASZCZONĄ ZIEMIĘ** i lasy, a każde 100 ha ziemi odszkodowanie wynosić będzie w naturze od 5 do 8 ha ziemi lub 1 ha lasu na wyrąb. Obywatele państw obcych będą zmuszeni likwidować swe posiadłości w ciągu 3 lat. Pieniężne odszkodowanie w żadnym razie nie będzie wypłacone.

— **BEZROBOCIE NA LITWIE.** Z Kowna donoszą: Wysiłki rządu w kierunku nakręcenia koniunktury i podniesienia stanu zatrudnienia, jak dotychczas, pozostały bez większych rezultatów. Sytuacja na rynku pracy na Litwie pogarsza się coraz bardziej. W ośrodkach miejskich usiłuje się dać bezrobotnym częściowe zatrudnienie, tabela płac jest jednak tak niska, że zarobki nie wystarczają nawet na najskromniejsze utrzymanie. (Pat).

ŁOTWA

— **ZATONIĘCIE PAROWCA?** Pod Paerum (Parnawa) w Zatoce Ryskiej

znaleziono ciało jednego z marynarzy załogi łotewskiego parowca „Ludra“, o którym od paru dni nie było wiadomości. Parowiec najwidoczniej wraz z całą załogą, złożoną z 7 ludzi, zatonął w drodze z Mitawy.

— **W RÓCZNICE POWSTANIA LISTOPADOWEGO ODBYŁA SIĘ W DYNEBURGU UROCZYSTA AKADEMIA**, zorganizowana przez Związek Polskiej Młodzieży w Łotwie, na którą złożyły się: referat aktualny, wygłoszony przez prezesa Z. P. M. Ignatowicza, dział koncertowy oraz deklamacje zespołowe. Obszerna sala Domu Polskiego wypełniona była do ostatnich miejsc przez łutęjszą kolonię polską. W Rzeżyce, Krastawiu, Warnowiczach, Juchnikach i innych ośrodkach również odbyły się wieczory poświęcone uczczeniu rocznicy.

FINLANDIA

— **AFERA SZPIEGOWSKA.** Wśród aresztowanych w ubiegłym miesiącu komunistów fińskich znajdował się agent ościennego państwa, który za pośrednictwem tajnej radiostacji nadawczej nadawał ze środkowej Finlandii wiadomości, dotyczące fabrykacji sprzętu wojennego w Finlandii.

— **PREMIOWANIE EKSPORTU W FINLANDII.** Premie eksportowe przy wywozie masła, sera i jaj z Finlandii zostały ostatnio podwyższone. Zmiany te mogą mieć ujemny wpływ na kształtowanie się eksportu tych artykułów pochodzenia polskiego na rynkach zagranicznych. Należy jednak zaznaczyć, że premie te nie dotyczą eksportu sera fińskiego do St. Zj.

Kronika tygodniowa

16 tysięcy

Jednym z bolesnych paradoksów naszego życia jest bezrobocie 16000 młodych nauczycieli. Milion dzieci bez szkoły i 16000 młodych ludzi bez pracy.

Co robi ta młodzież, znajdująca się w sytuacji bez wyjścia? Interesujący od czyt radiowy Jerzego Wyszomirskiego rzuca nader ciekawe światło na dół młodego nauczycielstwa. Prelegent zna „aż dane statystyczne w „Głosie młodego nauczyciela“. Oto wymowa cyfr i faktów.

Ilość nauczycieli bez pracy wynosi 16.000. Z tej liczby w roku 1937 znajduje pracę zaledwie 2.000. Wprawdzie ilość etatów wzrosła w latach przyszłych, ostatni jednak nauczyciele bezrobotni, znikną dopiero w r. 1940.

Obliczenie to jest raczej optymistyczne. Przecież co roku przybywają nowe zastępy. Ale przypuśćmy, że optymizm jest słuszny. Jakże straszny jest ten obraz. 4 lata bez pracy! 4 lata daremnego wyczekiwania! Cztery lata bez nadziei nędzy!

Co robi bezrobotna młodzież nauczycielska? A no „zarabia dorywczo“.

Jedni uczą prywatnie dzieci, zarabiając „aż“ 8 czy 10 złotych miesięcznie. Inni biorą 20 złotych za prowadzenie księgowości w spółdzielni. Niektórzy trudnią się dozowaniem chorych. Przynosi im to 12 zł. miesięcznie.

Oczywiście, że wśród tej masy pozbawionych za życia, trudno jest spotkać entuzjastów i optymistów.

Czy nie ma jednak środków zaradczych?

„Głos młodego nauczyciela“ proponuje tworzenie „kolumn oświatowych“. Istotnie oświata pozaszkolna może i powinna czerpać z tego zbiornika.

Ale czy wyczerpie?

Zbiornik jest duży!

Sądzę, że raczej nie wyczerpie.

I tutaj możnaby bodaj właśnie zastosować inicjatywę pomocy, o której pisałem w kronice poprzedniej. Dając tym młodym ludziom, mającym już oparcie na wsi, kredyt bezprocentowy na założenie jakiegos sklepiku, stworzylibyśmy dla nich o wiele lepsze warunki egzystencji, niż całe miesięczne korepetycje za... 8 złotych.

Ktoś powie, ale w takim razie część na zawsze odejdzie od zawodu nauczycielskiego. Słusznie, ale przecież dopływ nowych sił trwa nieustannie. Nie jeszcze nie zapowiada niestety likwidacji

cji bezrobocia inteligencji. Na miejsce jednego odchodzącego, znajdzie się na pewno 2 nadchodzących.

Gorzej jest z powołaniem. Oczywiście, dla wielu będzie to bolesnym zerwaniem. Ale czyż nie bardziej bolesnym byłoby wyczekiwanie na pracę, aż w roku 1940? Czyż nie gorsza jest vegetacja w okresie, kiedy kiedy sama natura daje najwięcej sił do pracy?

Rzecz prosta, iż wyjściem najbardziej idealnym byłaby budowa nowych szkół i wchłonięcie 16.000 bezrobotnych nauczycieli w przeciągu dajmy na to 2 lat. Ale skoro to jest niemożliwe, trzeba szukać wyjść mniej idealnych.

Jako prowizorium, można by jeszcze zrobić letnie szkoły ruchome, niewątpliwie tańsze niż budowa szkół. Taka szkoła-autobus, z kinem, rozdawnictwem elementarnym byłaby pewną namiastką. Ale zdaje się, że tam, gdzie nie ma szkół nie ma i dróg.

Pensje wypłacane w naturze oraz gruntach z prawem dzierżawy, mogłyby mieć też pewne znaczenie. Tak, czy owak, na 16-tysięczną armię bezrobotnych, a jednocześnie, najpotrzebniejszych pracowników w Państwie, należy zwrócić wreszcie uwagę. Bezrobocie inteligencji nauczycielskiej musi ulec likwidacji.

Kazimierz Leczycki.

Nyota Inyoka w „Luŋni“

Mistyka na uroczu

Tańce Wschodu, to zbyt odległa egzotyka, byśmy mogli w niej należycie się orientować. Oł brzymia połączyć azjatyckiego kontynentu, pocieła szachownicą przeróżnych tradycji, obyczajów i przepisów, zwalczających się nawzajem religij — to cały świat odrębny, pełen niezrozumiałych, a nawet niedostępnych dla Europejczyka tajemnic. To też, skazani na ułamkowe zaledwie i niepewne wiadomości o tym ezoterycznym świecie, zrobimy najlepiej, jeśli troskę o prawdę etnograficzną zostawimy prof. Schayerowi i in. naszym indologom, sami zaś zajmijmy się ważniejszą dla widza stroną tańca Nyoty Inyoki — jego prawdą artystyczną.

Nazwisko tej tancerki nie jest nieznane. Ma ona już swoją poczesną kartę wśród plejady na zwisk tancerzy i tancerek, bądź to prawdziwie egzotycznych, przywożących do Europy sztukę swej ojczyzny w całej jej surowej odrębności — bądź to mieszańców, wychowanych już w kulturze europejskiej, a co za tym idzie — przystosowujących swe produkcje do umysłowości i gustów Europejczyka. Tak jest właśnie z Nyotą Inyoką, która mając matkę Francuską innymi już oczyma patrzeć musi na sztukę swej azjatyckiej ojczyzny niż np. Hindus, Uday Shan-Kar, Jawajczyk — Raden Mas Yodana, czy nawet zamerykanizowany Japończyk, który tak mocno

Zwolenniczki, zwolennicy, przeciwniczki i przeciwnicy miss Simpson w Wilnie

książę Walii, obecny król Wielkiej Brytanii, zawsze był osobą popularną nie tylko w Anglii i dominiach, lecz na całym świecie. Gazety stale poświęcały mu wiele miejsca, a jeżeli to czyniły, nie ulega wątpliwości, że tego wymagały czytelnicy.

— Jest dżentelmeński, jak książę Walii, ubiera się jak książę Walii itd. Tak się mówiło na całym świecie.

Nigdy jednak w naszym Wilnie osoba monarchy angielskiego nie budziła takiego zainteresowania, jak obecnie, w związku z zamiarem króla poślubięcia Amerykanki miss Simpson.

Kogo wybierze król angielski, tron ojcowczy sympatyczną Amerykankę? Piszemy sympatyczną na podstawie artykułu angielskiego tygodnika Sunday Review, który zamieścił entuzjastyczny artykuł o amerykańskiej narzeczonej monarchy, nie szczędząc zachwytu dla jej waleńskich i kobiecych.

W Wilnie wczoraj wszędzie mówiono o królu angielskim. W damskim towarzystwie zapomniano z tej racji zupełnie o wojnie hiszpańskiej, o sesji parlamentu i o wielu, wielu innych sprawach.

Ciekawe, że mężczyźni odnoszą się naogół z większym wyrozumieniem dla miłości angielskiego króla i nie zdradzają swych antypatii w stosunku do pani Simpson. Wśród wilnianek natomiast panuje ogromny podział zdań, przy czym większość przedstawicielek płci pięknej kategorycznie wypowiedziała się przeciwko miss.

— Niegodna będzie nazwy kobiety, jeśli zgodzi się na to, by z jej powodu król Edward abdykował, mówi zapałczywie przy stoliku jednej z kawiarni wileńskich blondynka o nie zagiętym nosku. Większość pań znajdujących się w jej towarzystwie jest tego samego zdania.

Starszy pan w okularach, przysłuchujący się tej rozmowie odzywa się do swego sąsiada: — Obgadują panią Simpson, bo... zazdroszczą, że nie są na jej miejscu.

Pytam o zdanie jedną ze znanych w Wilnie aktorek teatralnych, co myśli o miss Simpson i o wyniku konfliktu:

— Współczuję królom i miss Simpson — odpowiada. — Król Edward zawsze był dżentelmem. Sądząc, że i tym razem odda pierwszeństwo kobiecie.

— A więc sądzi pani, że abdykuje? — Jeżeli nie będzie innego wyjścia, sądząc, że tak uczyni.

Z konfliktu miłosnego natomiast nie są zadowoleni zecerzy.

Słyszałem jak starszy zecer odezwał się do redaktora nocnego:

— Panie redaktorze, dość już depeš o pani Simpson, niech pan lepiej daje o H'spanii...

Słowem zdania w Wilnie są podzielone, lecz zainteresowanie jest powszechne.

W tych dniach „zmowa milczenia“, która otacza prywatne, intymne życie króla Edwarda została naruszona przez zagraniczne ga-

zety. Przyniosły one wiele szczegółów o „pierwszej damie Wielkiej Brytanii“.

Pani Simpson urodziła się w Baltimore w r. 1894, a więc liczy obecnie 42 lata, tyle samo co i król Edward. Nazywała się wówczas Uolli Werfeld. Pochodzi ona ze starej arystokratycznej rodziny angielskiej. Jeden z jej przodków Pagan de Werfeld walczył w szeregach Wilhelma Zdobywcy, dopiero jego potomkowie przesiadli się do Ameryki. Pagan de Werfeld był baronetem i właścicielem połowy Windsoru. Po wojnie rodzina Werfeldów, chcąc zadokumentować swe sympatie dla Anglii, wyrzekła się nazwiska Werfeld, by odznaczyć się całkowicie od domu Habsburskiego i przyjęła nazwisko Windsor.

W Baltimore uroczą Uolli Werfeld vel Windsor cieszyła się jaknajlepszą reputacją i imię jej nie łączono z żadnym imieniem męskim, aż do czasu jej zamażpójścia za porucznika marynarki amerykańskiej Spencera.

Amerkańskie gazety twierdzą, że młoda Uolli przerażała wówczas swą pięknocią. Ponadto uważano ją za kobietę niezwykle mądrą. Miss Spencer podówczas wiele czytała, wiele podróżowała. W rozmowie była ujmująca i interesująca.

Po 8 latach pożycia Uolli Spencer rozwiodła się i wkrótce wyszła za mąż za Simpsona, pochodzącego z Kanady. Przeniósł się do Londynu, gdzie zaczęła być w towarzystwie. Wówczas książę Walii poznał panią Simpson.

Wywarła ona na nim bardzo silne wrażenie. Obecny król Anglii często spotykał się z panią Simpson, ich stosunek nosił charakter przyjaźni. Często widywano wówczas przyszłego króla Anglii w towarzystwie miss Simpson i jej męża. Ten dziwny „trójkąt“ wyjeżdżał czasami do Biarritz, Cannes. Księża Walii można było wówczas często spotkać w towarzystwie młodej eleganckiej kobiety, nie odznaczającej się już co prawda tą niezwykłą pięknocią, o której opowiadały gazety amerykańskie, lecz pełnej czaru i subtelności.

Rozstali się Simpsonowie przyjaźnie. Obecnie jest pan Simpson właścicielem linii morskiej. Dzieci ani z pierwszym, ani z drugim mężem pani Simpson nie miała. Pożycie jej z drugim mężem trwało 10 lat i było naogół szczęśliwe.

Ciekawe, że każdy londyńczyk dobrze wiedział o miłości księcia Walii i wszyscy odnosili się do tego bardzo przychylnie. Wyższe sfery sądziły, że z biegiem czasu afekty księcia miną. Widywano następcę tronu bardzo często w towarzystwie Uolli w najlepszych lokalach, w teatrze, lecz odnoszono się do tego zupełnie spokojnie.

2 listopada r. pisaliśmy, że Trakiński, brakarz z zawodu, jest chyba jedynym mieszkańcem ziem północno-wschodnich, który został zaproszony przez króla angielskiego Edwarda VIII na uroczystości koronacyjne. Trakiński mieszkał w swoim czasie w Johannesburgu i był portierem w hotelu „Carlton“ w którym zatrzymywał się podczas swoich podróży książę Anglii, a gdy dowiedział się o wstąpieniu na tron Edwarda VIII wystosował list z powinszowaniem do nowego króla.

Lecz nastał dzień w którym książę Walii objął tron swych przodków. Londyn się zaniepokoił. Jakże formy przyjęmie dalsza znajomość króla z panią Simpson. Kiedy zaś podczas przejażdżki króla na jachcie po morzu Śródziemnym wzięła w niej również udział p. Simpson i w zagranicznej prasie ukazały się podobizny króla Anglii w towarzystwie niewysokiej zgrabnej szatynki — niepokoję wzrosły.

W rodzinie królewskiej już dawno mówiono o tym, lecz król Anglii miał odpowiedzieć, jak twierdzą gazety amerykańskie, że zdecydował się on oddzielić tron Wielkiej Brytanii od swego prywatnego życia.

Lecz Anglia była innego zdania. Wielu Anglików pamięta, że za młodu zmarły król Jerzy V przeżywał podobny dramat, lecz podporządkował się żądaniom państwa, tradycji i narodu. Czy tak samo postąpi król Edward VIII?

Taka jest historia miłości króla Edwarda VIII i taką jest pani Simpson, której nazwisko stało się tak magle popularne w Wilnie, która zdobyła tutaj aż tyle zwolenniczek, zwolenników, przeciwniczek i przeciwników.

Najzacieklejszym wrogiem pani Simpson na terenie Wilna jest jednak pracownik firmy drzeonej Trakiński, którego podobiznę podajemy.



Król przypomniał sobie portiera z hotelu Johannesburgskiego i nadesłał odpowiedź z podziękowaniem. Nastąpiła wymiana listów a w końcu zaproszenie na uroczystości koronacyjne. Trakiński, jak donosiliśmy, wybierał się na te uroczystości do Londynu, aż tu masz sobie... historia z panią Simpson.

Trakiński obecnie jest chyba największym wrogiem pani Simpson na terenie Wileńszczyzny. Obawia się bowiem, że król z miłości dla pięknej pani Simpson abdykuje i jego marzenia o udziale w uroczystościach koronacyjnych rozwijają się jak sen...



Zażalenie na... 32 stronach

Swoistą sensację w kołach sądowych wywołało wniesienie rekordowego do formy zażalenia na postanowienie Sądu.

Głosną jest od pewnego czasu sprawa cywilna z jaką wystąpił b. radca prawny Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, adw. Gabryel o milionowe honorarium z tytułu jego pracy na forum międzynarodowym w związku ze sporami o stoiczną elektrownię i Gazownię Miejską. Przy wniesieniu jego powództwa wartość sporu nie została określona tak, że Sąd Okręgowy postanowił zwrócić adwokatowi jego pozw. Adw. Gabryel wystąpił obecnie z zażaleniem na tą decyzję, przy czym niezwykle obszerne wywody prawne zajęły tyle miejsca, iż skarżący wydrukował zażalenie w formie broszury na 32 stronach druku.

Książka zażalenia stanie się niebawem przedmiotem rozprawy w warszawskim Sądzie Apelacyjnym.

WĘGIEL pierwszorzędną Górnolask. konc. „Progres“ poleca
M. DEULL
WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Wiasna bocznic: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zaplombowanych loco piwnica.

SKREM DO RAK CEDIB O MIEJ WONI, SKÓRE WYGLĄDZA, OD MROZU CHRONI

wrył się w pamięć publiczności wileńskiej — Yeychi N'mura.

Materiał do swych kompozycji czerpała Nyota Inyoka z tradycyjnych tań w Hindustan, Kambodży i wysp Sumat. Jakże różne wpływy ukształtowały odrębności tych tańców! Gdy w Indiach brahmanistycznych tańce jest częścią kultu, a tancerki traktuje się jak kapłanki, strzegąc ich zanoszą w obręb świątyni, przyczem nie ma mowy, przynajmniej wśród kast wyższych o tańcu towarzyskim — weseli wyspiarze tańczą masowo, a młode dziewczęta odbywają tylko rodzaj stażu przy świątyni. Gdy zespoły kambodżańskie z matematyczną ścisłością wykonują sztywne, symboliczne gesty, z których każdy ma swoje do mistyki sięgające znaczenie, a których tradycja wywodzi się jeszcze nieraz z kultury średniowiecznego mocarstwa Khmerów, ślady jej podziwia dziś podróżny w Angkorze — na wyspie Bali, czy Jawie tańce pełen ekspresji, dopuszczający improwizację uczuciową jest poniekąd zaprzeczeniem tamtych nieładnych szaradowych układów.

Tak więc elementy hieratyczności, konwencjonalizmu i ekskluzywności widowiskowo-kastowej wchodzi w skomplikowane związki z elementami świeckości, zabawy, improwizacji, folkloru. Gdyby nawet Nyota Inyoka opracowała swe tańce z pełną piętyzmu wiernością, to jeszcze nie rozwiązałoby to sprawy. Europejszy bowiem patrzyłby „jak na chińskie kazanie“ na pełną wymowy — ale dla wtajemniczonych! — symbolikę ruchów rąk i palców, przedłużonych o złote paznokcie, wydziwiałby nad „ubóstwem“ figur chrograficznych, krzywiłby się na ocie-

żałość ruchów tancerki. Trzeba by było więc jeszcze specjalnego odczytu, któryby wyjaśnił, że oziębałość ta (jak w tańcu Devadasi) ma swoje uzasadnienie nie w słabej kondycji nóg tancerki, ale tradycji sięgającej tańca niewolników, albo że prostota i monotony spokój figur chore ograficznych wywodzi się nie z braku pomysłu, ale z samoograniczenia, będącego konsekwencją filozofii religijnej.

Nyota Inyoka uniknęła wszystkich tych trudności w dość prosty sposób — potraktowała wszystkie te tańce nie jak adeptyka, którejs religii, ale jak tancerka — od ich zewnętrznej, formalnej, zawodowej mozaiki powiedziec, albo — rzemieślniczej strony. Tak pojęte straciły one całą swą atmosferę mistyczną, — pozostała co najwyżej fabuła — a stały się poprostu układem ruchów i motywów tanecznych. Układem, który można rozłożyć i skomponować zupełnie nawet inaczej. — Za cenę ekspresji egzotycznej i wierności fktorowi uzyskało się mnóstwo ciekawych motywów i wolną rękę dla własnej pomysowości i wirtuozerii.

Jednakże dojrzała i świadoma celu artystka nie posunęła się w tym kompromisie za daleko. Czynnikiem organizującym jej kompozycje została dawna treść anegdotyczna, ale i w uzupełnieniu ich motywami zaczerpniętymi z innych tańców, oraz pantomimą czy też improwizacją zachowała Nyota Inyoka umiar. Tak, że w rezultacie widz europejski otrzymał kompozycje oparte na autentyczności, ale pozbawione balastu znaczeń symbolicznych, a za to bardziej utancznione i jakby rozpozgodzone. Widok Nyoty Inyoki wykonywującej z przelotnym uśmiechem którąś z figur, być

może poprzedzających pierwotnie Bóg wie jak groźne obrządki czy ofiary — usprawiedliwia najzupełniej tytuł „Mistyka na urocz“.

Nie należy jednak ulegać złudzeniu, że to tak miłe i ujmujące widowisko jest płochą igraszką tylko, wykniętem talentu i szczęśliwej intuicji. Już sama wirtuozeria o czym wspominaliśmy, budzi podziw; zwłaszcza numery bisowane uaczniają znakomitą precyzję tancerki. Opanowanie ciała, istotnie przykładowe wykazywało się w każdym postawieniu nogi, w plastyce barków, ramion i palców, w precyzyjnej modulacji dźwięku poruszających całym ciałem brząkałów, w doskonałej dysynchronizacji i asymetrii ruchów, kiedy tego było potrzeba. Trafność i naturalność środków wyrazu, (choć po europejsku pojętych), przejrzystość kompozycji oraz harmonia motywów (mimo trochę, cośkolwiek ich doboru), a wreszcie prawdziwie piękne kostiumy, planowane przez samą artystkę, dowodzą wysokiej miary jej kunsztu. Szczególnie ujmujące były tańce: „Pokusa“ oraz „Pasterka“. Natomiast publiczność nie doceniła tańca „Radha“ opartego między innymi na charakterystycznym falowaniu materii, stroju, przeniciła zaś niewątpliwie piękny wizualnie (suknia!) ale tanecznie uboższy „Taniec kosmiczny“.

Odrębną grupę stanowiły tańce egipskie, gdzie przeciwieństwem indyjskiej mitologizacji są towarzyskie tańce astronomiczne, zaś hieratyczność ruchów — do akrobacji posuwane pantomimy taneczne. Francis de Miomandre w swojej „Danse“ pisze: — „Te tańce astronomiczne musiały być wielkiej piękności, jeśli o tym sądzić z rekonstrukcji, której dokonała p. Nyota

Inyoka, artystka łącząca wiedzę i intuicję (la savante et intuitive artiste)...“ — Jaka szkoda że Nyota Inyoka nie zatańczyła tego w Wilnie, a pokazała wzamian „Modlitwę do słońca“ opartą na motywach tak zbanalizowanych, że nadała się już tylko do parodii (co też i wyzyskuje np. Dora Kalinówna w „Szkole tańca“, którą do tej śmiechyla jeszcze w tym roku publiczność wileńska). A jednak nie tylko „galerka“ ale i część parteru zmusiła artystkę do bisowania. Tym większe zaskoczenie, (a może i zawstydzenie) wywołał następny „Taniec archaiczny“ który za piętko kostiumu, prostotę gestu i wyrazistość stylu zaliczyć należy do najudalniejszych z całego programu. Następujące po nim dwa tańce wspólnie egipskie nowych wartości już nie wniosły.

Na zakończenie o mankamentach. Zamieszczony w programie artykuł nie właściwie nie mówi o tańcach, natomiast opowiada napółinteligentnym poziomie samą ich fabułę. Ponieważ te „streszczenia“ nie grzeszą ani ścisłością ani dobrym smakiem, ale tylko odciągają uwagę od istoty rzeczy, więc po co? Czyż nie lepiej było przeformułować choćby to co pisali o artystce francuscy pisarze. A druga sprawa to muzyka. Mimo niłości wykonania fortepianowego melodii, które wymagają oryginalnych instrumentacji, chciełmy posłuchać tej interesującej muzyki. Tym czasem tłoczona się i spańająca publiczność mimo wyraźnych napisów w programach nie mniej wyraźnych psyań zachowywała się jak w kawiarni. Widocznie trzeba było podczas przerw nie zapalać światła. Przynajmniej na szpaki to pomaga.

Musi nastąpić zjednoczenie Francji jak w r. 1914

Dyskusja w Izbie Deputowanych

PARYŻ (Pat) — W toku dyskusji izby deputowanych nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej rządu, zabrał m. in. głos **niezależny republikanin, Kerillis**, który mówił na wstępie o stosunkach francusko-sowieckich.

Nigdy nie traciłem z oczu oświadczył mówca, ambicji niemieckich. Potrzebny jest nam zatem sojusz ściśle wojskowy z Sowietami. Ale mając interesy wspólne z Sowietami, mamy równocześnie interesy sprzeczne. W Hiszpanii Sowiety działają poza nami i przeciwko nam i mogą nas wciągnąć do wojny. Odrzucamy dyktaturę bez względu na to, jaka będzie ona w Hiszpanii, czy inspirowana ideologią hitlerowską, czy faszystowską, czy wreszcie sowiecką. Hiszpania przez długi czas sprzyjała nam, lecz jeżeli nie przyjmujemy polityki określonej ściśle, to Hiszpania stanie się dla Niemiec fortecą i obszernym lotniskiem, zwróconym przeciwko nam. Rząd francuski popełnił błąd również i w tym, że od początku powstania, nie radząc się ministra spraw wewnętrznych, pozwolił na dostarczanie materiału wojennego, co posłużyło za pretekst do wysyłania materiału wojennego z Niemiec i Włoch. Minister spraw zagranicznych nie zaprzeczy mi, gdy powiem, że 12 tysięcy ochotników francuskich znajduje się w Hiszpanii.

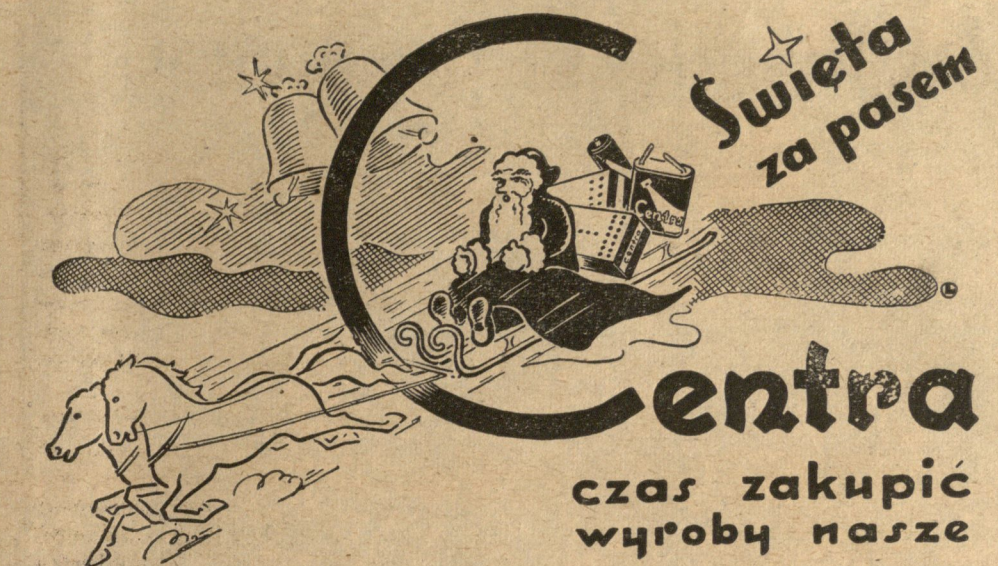
W tym miejscu przerywa mowę minister Delbos, oświadczając: jakże nie mam zaprzeczyć tak fantastycznym cyfrom, informacje pańskie są zbyt tendencyjne, proszę pana zastanowić się nad tym, że mówi pan nie tylko przed izbą, ale przed całym światem. Zbyt wiele wiadomości rozsiewanych przez prasę grozi naruszeniem interesów kraju. Proszę pana, apelując przy tym do pańskich uczuć patriotycznych o umiar w słowach podczas tej debaty.

Deputowany Keryllis, przemawiając w dalszym ciągu, oświadcza: sam pan mówił wcześniej o licznych ochotnikach francuskich, na co min. Delbos odparł, iż mówił o ochotnikach licznych krajów. Mimo zapewnienia ministra, deputowany Kerillis oświadcza, iż większość ochotników t. zw. brygady międzynarodowej, stanowią Francuzi. Zdaniem mówcy, Sowiety pragną stwo-

żyć republikę katalońską, co byłoby niebezpieczne dla jedności Francji. Złożywszy hołd patriotycznym wysiłkom ministra Delbosa zmierzającym do zapobieżenia pogorszenia się konfliktu hiszpańskiego, mówca ubolewa, że minister jeszcze wczoraj mówił o możliwościach rozbrojenia. Za późno dziś mówić o rozbrojeniu, za znacza dep. Kerillis, gdy 80 proc. sił niemieckich skoncentrowanych jest przeciwko nam i gdy grozi nam wojna. Podobnie jak komunizm zmierza do wojny domowej, faszyzm zdążył do wojny zewnętrznej. Sytuację dyplomatyczną doznała poprawy po doniosłych przemówieniach min. Edena i prezydenta Roosevelta, lecz najważniejszą rzeczą jest podniesienie się ducha w kraju. Nie wybuchnie u nas wojna domowa. Jeżeli będzie wojna, to wiadomo jest dobrze, że staniemy wszyscy jak jeden mąż, nawet za rządem frontu ludowego (oklaski na wszystkich ławach). Trzeba jednak aby wypowiedziane zostały konieczne słowa pojednania i jedności. Będę głosował przeciwko rządowi, który nie zrozumiał, że okres walk partyjnych zakończył się.

Następny mówca, również **NIEZALEŻNY REPUBLIKANIN YBARNEGARAY**, wyraża obawy z powodu poważnej sytuacji, międzynarodowej. Przynajmniej na kilka godzin — oświadcza mówca — powinniśmy zaprzestać mówić o tym co nas dzieli, aby pokazać światu, że wobec niebezpieczeństwa powinno zniknąć wszystko to, co nas dzieli, tak jak w roku 1914. Mówi więc o układzie w sprawie nieinterwencji, mówca zaznacza, iż rząd francuski głosi politykę nieinterwencji. Jest to bardzo piękne, ale trzeba, by neutralność ta była rzeczywista i godna słowa Francji. Podkreśliwszy wagę sojuszu wojskowych z Polską i Małą Ententą oraz wzajemne obietnice Anglii i Francji w sprawie pomocy wojskowej mówca twierdzi, że układ nie miecko - japoński grozi sparaliżowaniem Anglii i Stanów Zjednoczonych, należy więc powrócić do układu ze Stresy.

Po wznowieniu obrad przewodniczący odczytał rezolucję deputowanych Fevrier, Campilley, Lefaye i Renaitrou treści następującej: Izba deputowanych aprobuje politykę prowadzoną



przez rząd dla zapewnienia pokoju europejskiego i ufając, że będzie on kontynuował obronę bezpieczeństwa Francji, przechodzi do porządku dziennego.

Następnie wchodzi na trybunę deputowany **LOUIS MARIN** z federacji republikańskiej, pytając ministra w jakim stadium znajdują się rokowania o pakt, mający zastąpić Lokarno. 7 marca, oświadcza mówca, Lokarno otrzymało straszny cios. Czy uratujemy cokolwiek z niego. Anglia stawia się po naszej stronie dopiero po stwierdzeniu, że napaść nie była spowodowana. Tego nie było w Lokarno. Jeżeli wojska nie mieckie przekroczyłyby granicę francuską, to czy pakt lokarneński miałby znaczenie?

Minister Delbos daje na to **ODPOWIEDZ TWIERDZĄCĄ**, dodając, że minister Eden odpowiedział też na to pytanie.

W dalszym ciągu dep. Marin zaznacza, że Francja powinna kontynuować politykę Stresy. Sojusz angielski jest rzeczą dobrą, potrzebny jest jednak także sojusz z Włochami i Belgią. Mówca kończy swe przemówienie zarzutem pod adresem rządu, iż nie uczynił by zapobiec zbliżeniu niemiecko - japońskiemu.

Z kolei zabiera głos socjalista **GRUMBACH**, oświadczając, iż pakt francusko - sowiecki służy celom pokojowym i jest zgodny z doktryną Ligi Narodów. Układ ten był otwarty i Niemcy mogły doń przystąpić. Zdaniem mówcy sytuacja uległaby wyjaśnieniu, gdyby Niemcy zdo-

ły się powstrzymać swe uzbrojenia i powrócić do Genewy pod warunkiem odzyskania miejsca w światowym obrocie gospodarczym. Mówca nie jest przeciwny rozmowom z Niemcami pod warunkiem jednak by Francja utrzymała wszystkie korzyści.

Broniąc polityki nieinterwencji dep. Grumbach wykazuje, że przesilenie rządowe w chwili obecnej skomplikowałoby położenie w Europie na korzyść ustrojów faszystowskich. W końcu mówca wyraża nadzieję, że Liga Narodów będzie mogła wpłynąć na szybkie zakończenie wojny domowej w Hiszpanii.

Gimnazjum im. Rydza-Smigłego w Brzeżanach

LWÓW, (Pat). Młodzież szkolna państwowego gimnazjum w Brzeżanach zwróciła się do rady pedagogicznej o nadanie temu gimnazjum imienia Marszałka Śmigłego Rydza. Rada pedagogiczna uchwaliła jednogłośnie wniosek młodzieży.

Marszałek Śmigły Rydz uczęszczał do tego gimnazjum i w r. 1905 zdał w nim egzamin dojrzałości.



... a jednak dobre
FUTRA najlepiej kupisz w hurt. — **SWIRSKI** — Wilno, ul. Niemiecka 37 I-e p., tel. 828 (róg Rudnickiej) Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych.



GRUZIŁICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „**BALSAM THIOCOLAN-AGE**” który ułatwiając wzdychanie się płuc, usuwa kaszel.

FUTRA

W NAJWIĘKSZYM WYBORZE poleca najstarsza firma

S. FIN

Wilno, Niemiecka 20, tel. 338

Obsługa fachowa i solidna.



POLSKIE ZAKŁADY

RadioPhonet

GDYNIA, „ŚWIĘTOJAN” 450

wysłany odbiorniki najnowszej konstrukcji LUX, TRIUMF oraz przebojowe superheterodyny IMPERIAL na warunkach dostępnych dla wszystkich. Przyjmujemy na całkowitą należność

WSZELKIE POROZUMIENIA PAŃSTWOWE

na kursie nominalnym, płacąc pełną ich wartość. Bezpłatnie prospekt wysyłamy na żądanie.

Poważny kryzys konstytucyjny w Anglii



W Anglii doszło do niezwykle poważnego kryzysu konstytucyjnego na tle zamierzonego małżeństwa króla Anglii Edwarda VIII z Amerykanką p. Bessie Simpson.

P. Simpson z domu Wallie Warfield, urodzona w Baltimore, pochodzi ze znanej amerykańskiej rodziny.

P. Simpson była dwukrotnie zamężna, raz z p. Spencerem, porucznikiem lotnictwa, drugi raz, po uzyskaniu rozwodu z pierwszym mężem, poślubiła p. Ernesta Simpsona, maklera giełdowego w Londynie z którym znów rozwiodła się 27 października br.

Matrymonialne plany króla Edwarda zaniepokoiły ludność całego Imperium Brytyjskiego, wytworząc kryzys konstytucyjny, ponieważ rząd sprzeciwił się małżeństwu króla z p. Simpson. W związku z tym wytworzyła się taka sytuacja, że król winien albo zgodnie z konstytu-

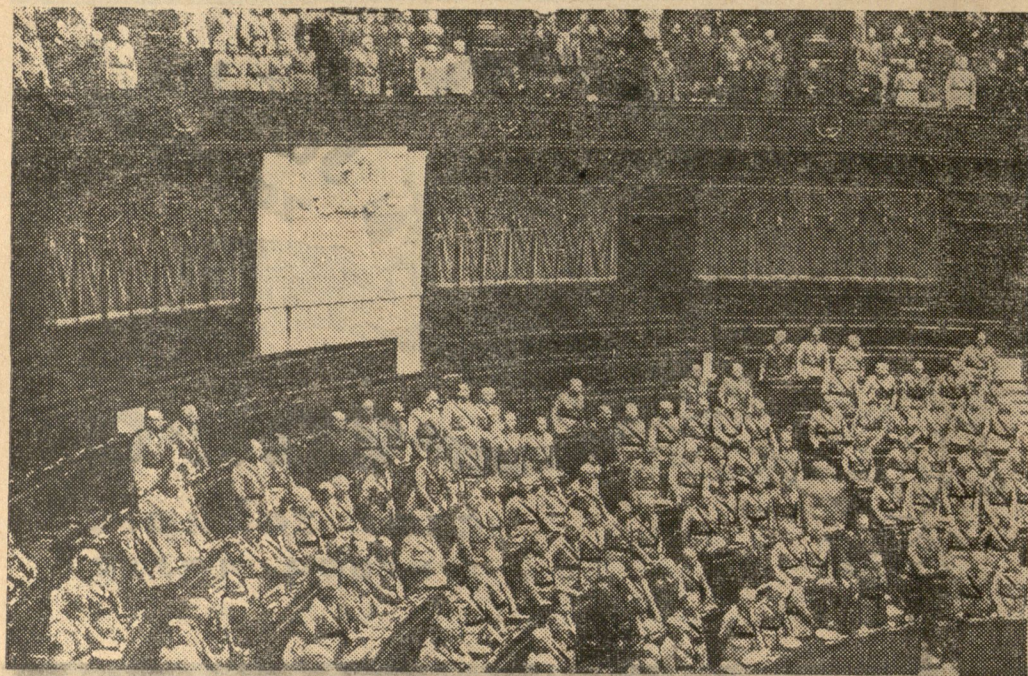
cją i tradycją usłuchać zaleceń swoich ministrów, konsekwencją czego byłoby zrezygnowanie z małżeństwa z p. Simpson, albo winien abdykować. Rząd Wielkiej Brytanii, jak to wynika z oświadczenia złożonego onegdaj przez premiera Baldwina w Izbie Gmin, jest przeciwny jakiegokolwiek kompromisowi i w porozumieniu z rządami dominiów angielskich będzie domagał się rezygnacji króla z wymienionego małżeństwa, które uważa za sprzeczne z godnością korony i interesami Imperium. Upadła zatem możliwość kompromisowego rozwiązania sytuacji, polegającego na tym, że król poślubiłby p. Simpson, jako księżną Kornwalii; wówczas p. Simpson nie byłaby królową, lecz tylko małżonką królewską — księżną Kornwalii, zaś potomstwo zrodzone z tego małżeństwa, byłoby pozbawione praw sukcesji tronu. Wiadomym jest również, że jeżeli król nie usłucha zaleceń rządu i nie ustąpi, w razie dymisji gabinetu, nikt nie



podejmie się misji tworzenia nowego rządu, solidaryzując się ze stanowiskiem gabinetu Baldwina. Pozostaje zatem alternatywa: albo król nie poślubi p. Simpson, albo gdyby mimo wszystko zdecydował się na małżeństwo, musi abdykować. Abdykacja może tylko nastąpić za zgodą parlamentu. Opinia publiczna całego Imperium pragnie gorąco, aby tak bardzo popularny i powszechnie lubiany monarcha znalazł razem z rządem wyjście z trudnej sytuacji i nie do puścił do abdykacji, która niewątpliwie wstrząsnęłaby tronem i całym Imperium. Zdaje się jednak, według nastrojów panujących w sferach zbliżonych do króla, że abdykacja będzie nieunikniona. W razie abdykacji następstwo tronu przypadłoby ks. Yorku.

Zdjęcie 1 przedstawia króla Anglii Edwarda VIII-go, zdjęcie 2 — przedstawia króla Edwarda VIII-go ze swą Matką królową wdową Mary, małżonką zmarłego króla Jerzego V-go.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Tablica ku czci Mussoliniego w parlamencie rzymskim. W Rzymie odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego, w czasie którego została odsłonięta wmurowana w sali obrad tablica, ku czci Mussoliniego, jako założyciela Imperium Włoskiego. Zdjęcie przedstawia fragment uroczystego posiedzenia parlamentu włoskiego



Andora. W Pirenejach, a więc niedaleko obecnej pożogi wojennej mieści się miniaturowa republika Andora, która jest najmniejszym państwem w Europie. Szczęśliwy ten kraj nie płaci podatków, nie ma wojska, nie pobiera cła i nie posiada policji. Na zdjęciu widzimy budynek tamtejszego parlamentu.



Zdjęcie przedstawia 16-letnią córkę laureata Nobla von Osietzky p. Rozalindę, mieszkającą stale w Sztokholmie, w czasie czytania setek depesz gratulacyjnych, otrzymanych z różnych stron, z racji przyznania jej ojcu nagrody.



Z rozgrywek hokejowych. Na sztucznej lodowisku w Katowicach, czynnym od kilku tygodni odbył się wczoraj mecz hokejowy między drużyną A.Z.S. (Poznań) a drużyną hokejową „Cracovi” z wynikiem 1:0 dla „Cracovi”. Na zdjęciu zwycięska drużyna hokejowa „Cracovi”.

Krzyk mody! Tunika wieczorowa z czarnej materii Crepe oraz biały gorset jako praktyczny i bardzo efektowny strój dla pań, podobny do męskiego smokingu. Kapelusz, rękawiczki i pantofle są z czarnego reniferu. (Zdjęcie na lewo)



Rumuńska Żelazna Gwardia zawiozła „Miecz Walecznych” obrońcy Alkazaru. Z Rumunii wyjechała do Hiszpanii delegacja prawicowej młodzieży rumuńskiej, t zw. Żelaznej Gwardii, celem wręczenia dowódcy obrony Alkazaru gen. Moscardo „Miecza Walecznych”, ofiarowanego w dowód podziwu jego niesamowitego bohaterstwa. Zdjęcie przedstawia członków Żelaznej Gwardii z gen. Cantacuzino-Granicerul, oraz ks. Dumitrescu na czele.



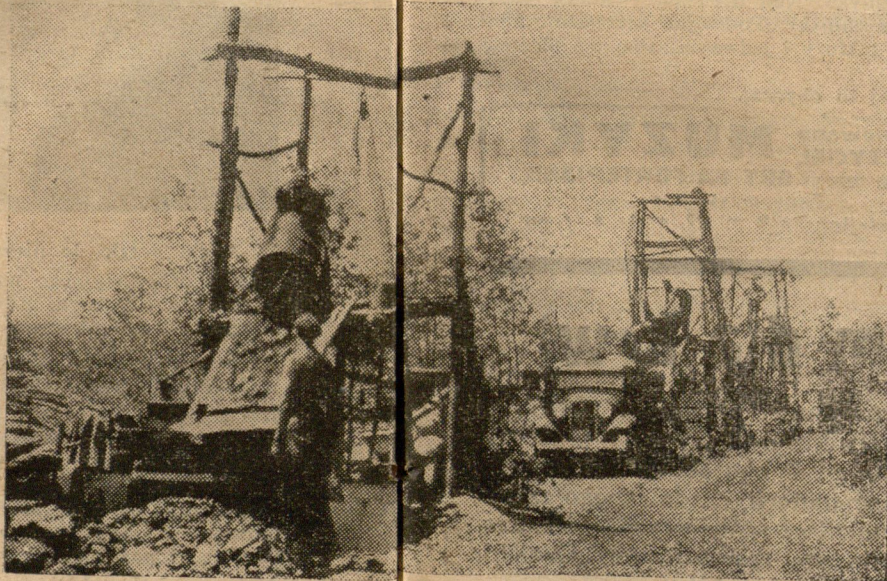
Ołbrzymi w Londynie. W Londynie spłonął niemal do zgliszczy jeden z największych gmachów t zw. „Cristal-Palace”. Sprowadzone przez pożar przekraczają półtora miliona funtów. Zdjęcie przedstawia fragment pożaru „Cristal-Palace”.



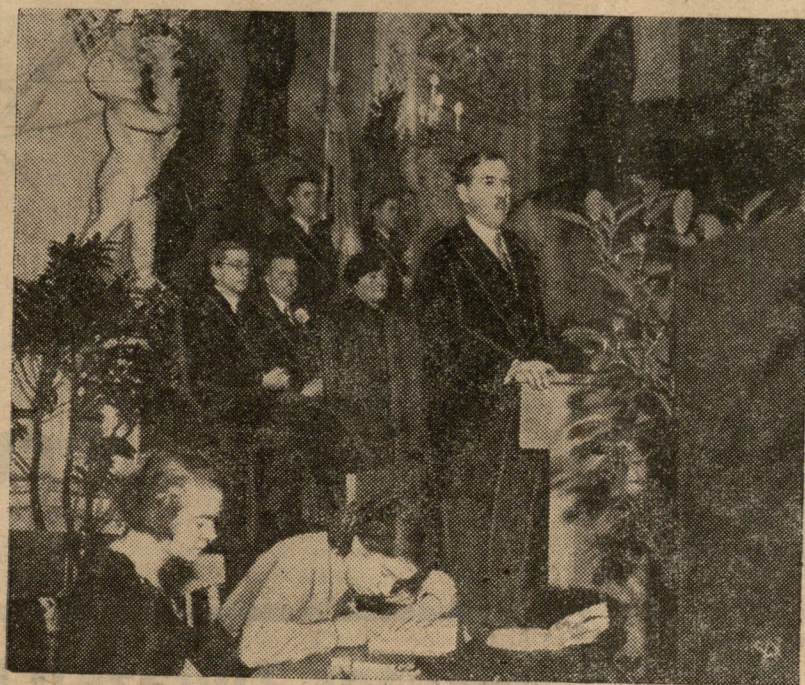
Mgła nad Londynem jest tak silna i gęsta, że zamiast dnia na noc. Specjalni urzędnicy ustawiają wtedy na mieście lampy o silnych reflektorach. Zdjęcie pokazuje taki właśnie reflektor.



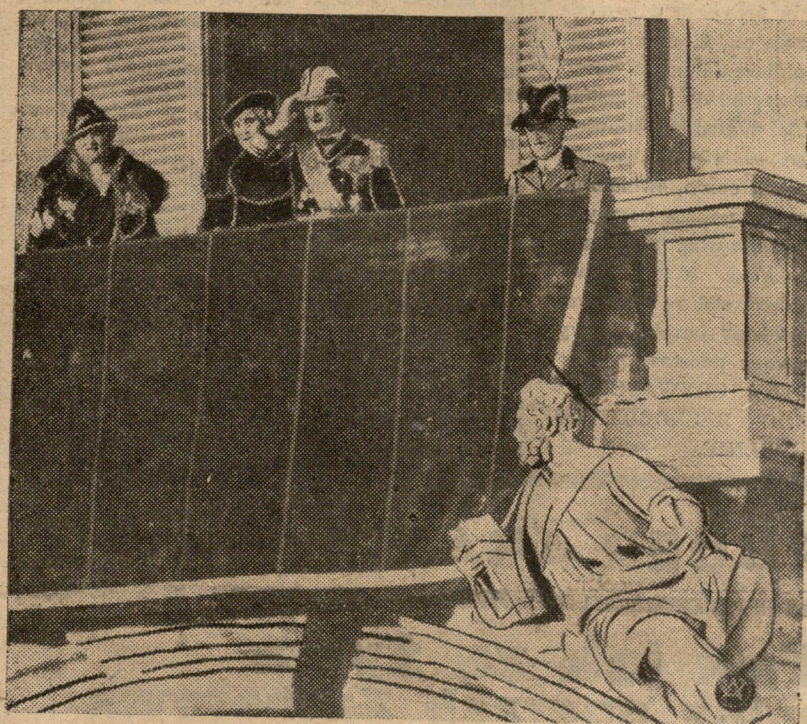
Trzeci syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklin Roosevelt zaręczył się z córką miliardera amerykańskiego Du Pont. Zdjęcie przedstawia młodą parę.



Bieda szyby i w Pensylwanii. Błotni górnicy w Pensylwanii wydobywają węgiel sposobem najprymitywniejszym, pracując po 16 godzin na dobę. Na zdjęciu widzimy ich przy wydobywaniu węgla.



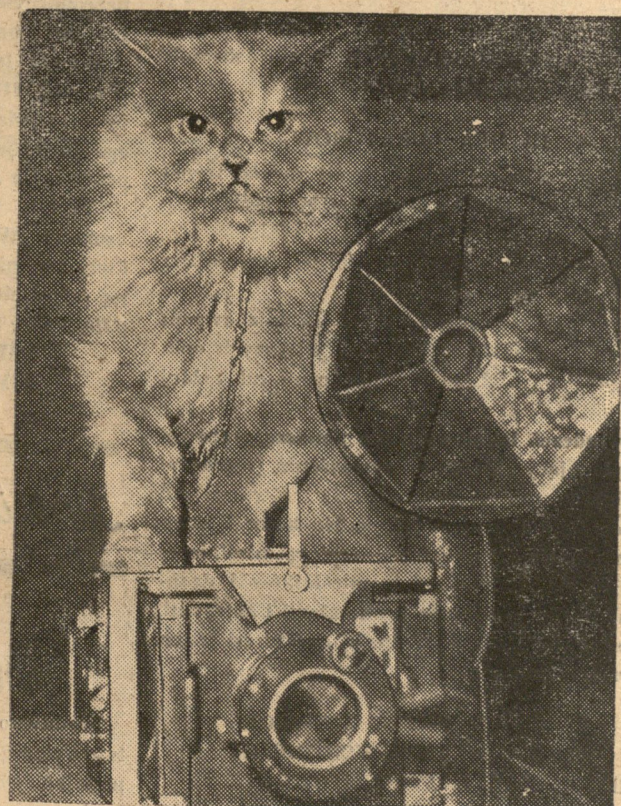
Zjazd uczestników ruchu niepodległościowego „ZET”. W dniach 28 i 29 listopada b. r. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd uczestników Ruchu Niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej (Młodzieży Narodowej), zwołany z okazji 50-lecia założenia tej organizacji. Zdjęcie przedstawia moment przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego podczas inauguracji zjazdu „Zetowego”.



Wizyta regenta Węgier w Rzymie. Zdjęcie przedstawia regenta Węgier adm. Horthy'ego z małżonką, w towarzystwie króla Włoch Wiktora Emanuela III go i królowej włoskiej Heleny, podczas odbierania hołdu tłumów ludności rzymskiej, z balkonu Pałacu Królewskiego.



Korso kwiatowe w Kalifornii. Oryginalny obrazek z kalifornijskiej wystawy kwiatów. Dziewczeta kalifornijskie, których jedynym strojem są kosze z kwiatami, defilują przed urządzoną publicznością.



Fotogeniczny kot. Równy kot z paryskiej wystawy kotów, który z zamilowaniem pozuje do fotografii.



Cenne zabytki sztuki kościelnej. Odbyła się w kościele św. Jakuba w Toruniu uroczysta konsekracja ołtarza głównego, połączona z uroczystym em wianym zabytkowego presbiterium z XIV wieku. Zdjęcie przedstawia jeden z odkrytych pod tynkiem artystycznych fresków z XIV wieku na sklepieniu presbiterium.



Szykowny płaszcz wełniany ze szkockiej materii (kratka: beige, brąz, fiolet) jest lekki, ładny, ciepły i wdzięczny. Płaszcz ten jest u dołu obszerny, w pasie obcisły o poszerzonych ramionach — cała sylwetka przyjemna i modna.

KOMUNIKAT

Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie, w sprawie świadczeń przemysłu, handlu i rzemiosła, wolnych zawodów, wł. ściśle nieruchomości i lokatorów oraz osób utrzymujących się z rent, kapitału i t. p. — na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym

Dla m. Wilna, poczynając od grudnia 1936 r. zostały ustalone następujące świadczenia na pomoc zimową bezrobotnym:

I. DLA PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia, niezależnie od dochodu, w wysokości od 1 do 3 promille od obrotu osiągniętego w 1935 r. Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1 do 2 promille od obrotu za 1935 r. Wysokość świadczeń dla poszczególnych przedsiębiorstw określi Komitet przy współudziale przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, względnie Izby Rzemieślniczej (dla warsztatów rzemieślniczych).

II. DLA HANDLU.

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii wykupionego świadczenia przemysłowego, niezależnie od dochodu według następujących norm:

kategoria I minimum — 500 zł.; kategoria II od 50 zł. do 150 zł.; kategoria II-b od 25 zł. do 50 zł.; kategoria III od 25 zł.; kategoria IV — 3 zł.

Wysokość opłaty dla poszczególnych przedsiębiorstw określi Miejski Komitet z przedstawicielami Izby Przemysłowo-Handlowej.

III. DLA LOKATORÓW.

50 gr. miesięcznie od lokali dwuizbowych (pokój z kuchnią lub 2 pokoje bez kuchni);

1,50 zł. miesięcznie od lokali trzechizbowych;

3,00 zł. miesięcznie od lokali czterozbowych;

5,00 zł. miesięcznie od lokali pięciobzbowych;

Od lokali sześciobzbowych i większych opłata wynosi po 1 zł. 25 gr. miesięcznie od każdej izby.

Świadczeń lokalowych nie ponoszą pracownicy opłacający składki od uposażenia (wynagrodzenia) za pracę. Zwolnione są również od świadczeń lokalowych lokale służbowe i zawodowe (handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze) oraz lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich uiszczają opłaty od patentu wzgl. od obrotu.

IV. DLA WOLNYCH ZAWODÓW, WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI, RENTIERÓW, KAPITALISTÓW I T. P.

Osoby, opłacające osobisty podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem wynagrodzenia za pracę najemną oraz dochodu z przedsiębiorstw i gruntów, ponoszą świadczenia od dochodu według następujących skali:

od 401 do 600 zł. miesięcznie dochodu netto 1 proc.;

od 601 do 1000 zł. miesięcznie dochodu netto 1,5 proc.;

od 1001 do 2000 zł. miesięcznie dochodu netto 2 proc.;

od 2001 do 3000 zł. miesięcznie dochodu netto 3 proc.;

od 3001 do 5000 zł. miesięcznie dochodu netto 4 proc.;

od 5001 wzwyż miesięcznie dochodu netto 5 proc.

Izba Lekarska Wileńsko-Nowogródzka własną uchwałą ustaliła świadczenia: od dochodu miesięcznego do 200 zł. w wysokości pół proc.; od dochodu miesięcznego od 200 zł. w wysokości 1 proc.

Świadczenia te płatne są w ciągu 5-ciu miesięcy i nie zwalniają od świadczeń z tytułu zajmowania lokali. Wysokość opłat z tego tytułu zostanie określona w porozumieniu z przedstawicielami wyżej wymienionych grup społeczeństwa. O wysokości obliczonych składek Komitet Miejski powiadomi każdego płatnika osobnym pismem.

Mając na względzie, iż przyjęcie z pomocą bezrobotnym, ze względu na nadchodzącą zimę, już jest konieczne, zaś obliczenie przez Komitet kwoty, jaką ma świadczyć każdy z mieszkańców m. Wilna, zajmie, ze względu na technicznych, pewien okres czasu — Miejski Komitet apeluje do płacenia zaliczek a conto, świadczeń, przyjmując za podstawę wyżej podane normy.

Wpłaty uprasza się dokonywać na konto czekowe Wpływówdzkiego Kpm. 70.204. Błankiety zwolnione od wszelkich opłat ze stemplem na odwrocie „Komitet Miejski“ bezpłatnie wydają PKO. i wszystkie urzędy pocztowe.

**MIEJSKI KOMITET OBYWATELSKI
ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM
W WILNIE.**

Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

Tak jak za życia Oryginalny pogrzeb Zacharowa

Niedawno donieśliśmy o śmierci „najbardziej tajemniczego człowieka Europy“ W. Zacharowa, podając jednocześnie szczegóły jego życiowej kariery.

Zmarły „król broni“ Wasyli Zacharow do tego stopnia bał się za życia zamachu na swą osobę, że nie dopuszczał w pobliżu siebie żadnych paczek, nie mówiąc już o ludziach, których nie był całkowicie pewny.

Ten strach „zachowano“ też po śmierci Za-

charowa, którego pogrzeb odbył się w niedzielę ubiegłą na zamku de Balincourt, niedaleko Paryża. W pogrzebie wzięło udział tylko 20 osób, w tym dwie pasierbice i służba zamku. Zacharowa pochowano w kapliczce zamkowej obok żony, zmarłej przed 10 laty i na cześć której wybudowano zamek.

Pojazdy wpuszczono na zamek jedynie po okazaniu „zaproszenia“. Cały obszar zamku był obstawiony uzbrojoną służbą, by nikt ukradkiem nie dostał się na dziedziniec, a kapliczka była otoczona kordonem policji.

Niektórzy, pragnąc dostać się do wnętrza, kupili wieniec, myśląc, że one będą dostateczną legitymacją do udziału w pogrzebie, ale spotkali ich zawód, gdyż wpuszczono ich już po pochowaniu zwłok, ale nawet nie do kapliczki, lecz tylko na dziedziniec, i nie samych, lecz w towarzystwie uzbrojonej straży zamkowej.

Najmniej szlachetna myśl piękna i szlachetne uczucia więcej jest warta od wszystkich zapyłonych ksiąg mądrości i traktatów naukowych...
(Anatol France)

BIBLIOTEKA NOWOŚCI

Wilno, Jagiellońska 16
WIELKI WYBÓR DZIEŁ
klasycznych, nowości, lektury szkolnej

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle atretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze.

CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MATERII NISZCZĄ ORGANIZM I PRZYSPIESZAJĄ STAROŚĆ.

Racjonalną, zgodną z naturą kurację

*i bez szkielec
czytać można*

przy dobrej żarówce. Jasne, miłe i zdrowe dla oczu światło, a przede wszystkim oszczędność na kosztach zużytego prądu, sięgająca do 20%, oto główne zalety żarówek

ekalumenowych

TUNGSRAM

z wuskrętnym rucikiem

Prezes Związku Rabinów w Polsce przed sądem

W łódzkim Sądzie Okręgowym odbyła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia cywilnego 38-letniej Naumy Alter przeciw swemu stryjowi, rabinowi w Pabianicach, Mendelowi Alterowi. Sprawa ta nabiera specjalnego posmaku ze względu na osobę pozwanego, który piastuje godność prezesa związku rabinów w Polsce i jest bratem znanego cadyka z Góry Kalwarii, przebywającego obecnie w Palestynie. Sprawa ta przedstawia się w świetle pozwu, jak następuje: Bratanica rabina Nauma Altera wyszła kilka lat temu za mąż za niejakiego Rachmilla Szaję Goldberga. Małżeństwo to nie było jednak szczęśliwe ze względu na to, że Goldberg zniknął z domu na dłuższy przebieg czasu, spędzając zazwyczaj czas w towarzystwie pijaków i prostytutek. Wobec tego młoda kobieta wszczęła starania o rozwód. Wreszcie sąd rabinacki, jaki odbył się specjalnie w jej sprawie pod przewodnictwem rabina Altera orzekł rozwiązanie małżeństwa. Na rozprawie rabinackiej Goldberg zobowiązał się wypłacić swej byłej małżonce na poczet posagu 18 tysięcy złotych w gotówce, biżuterii, co też po pewnym czasie uskutecznił, składając pieniądze na ręce sekretarza rabinatu łódzkiego, rabina Trajtmanna. Zgodnie z umową młoda kobieta miała otrzymać zdeponowane

pieniądze w razie powtórnej wyjścia za mąż. Po trzech latach Nauma Alter zdecydowała się wyjść za mąż za Moszka Cymberknopfa. Tymczasem rabin Trajtmann przekazał pieniądze otrzymane od Goldberga stryjowi kobiecie, rabinowi Alterowi. Gdy przyszło do ustalenia terminu ślubu, Nauma zażądała zwrotu swych pieniędzy. Wtedy rabin Alter wydał jej list, że pieniądze te istotnie się jej należą, ale wypłacone jej zostaną dopiero po zawarciu związku małżeńskiego z Cymberknopfem. Po ślubie rabin Alter odmówił jednak wydania tych pieniędzy, twierdząc, że dysponować może nimi jedynie jej ojciec, który rościł sobie do nich pretensje. Cymberknopfa złożyła skargę na swego stryja do prokuratora, który jednak sprawę przeciw Alterowi z braku dowodów winy umorzył. Wobec tego młoda kobieta odwołała się od tego postanowienia do prokuratorii w Warszawie i sprawa jest obecnie w toku dochodzenia. Jednocześnie wystąpiła ona przeciw rabinowi Alterowi ze skargą cywilną. W imieniu jej powołał wo popierał adwokat Wolman i Kon.

Z ramienia oskarżonego rabina występował adw. Szarogrodzki, zaś z ramienia jej rodziców w charakterze interwententa — adw. Goldberg. Sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w żydowskich sferach zachowawczych, wśród których pozwany rabin ma wielu zwolenników. Po naradzie sąd oznajmił, że w sprawie tej wyda postanowienie w najbliższych dniach.

Pomyłka

Na statku idącym z Nowej Zelandii, który zawinął do Southampton, znajdowała się księżniczka z plemienia Maori. Na powitanie jej zjawiła się na przystani delegacja, w poczet której wchodziło kilka pań. Gdy tylko księżniczka dostrzegła owe damy, wróciła na pokład okryta z oznakami przerażenia. Zdumieni tym delegacji pośpieszyli za nią i oto po dłuższej rozmowie wyjaśniło się, co spowodowało dziwny postępek księżniczki. Otóż wśród maorysów na Nowej Zelandii panuje obyczaj, iż kobietom, które popełnią jakieś wykroczenie, maluje się na czerwono wargi, zaś panie z komitetu miały rzecz prostą, ukarminowane wargi. Księżniczka dostrzegłszy to, doszła do przekonania, że w ten sposób chciano okazać lekceważenie europejczyków dla tubylców. Z trudem tylko udało się wyperswadować księżniczce, że nikt nie miał zamiaru wyrządzić jej przykrości.

**Się eś iwa data da ni w ż dów...
w Ch nch**

27 października uważany jest na podstawie przepowiedni chińskich jasnowidzów za datę wyjątkowo szczęśliwą i pomyślną dla nowożeńców. W przepowiedni tej wierzają, jak się okazuje, nie tylko Chińczycy ze sfer ludowych, ale i ze sfery ludzi zamożnych i tak więc dzień 27 października w Szanghaju był dniem masowych ślubów, nie było dnia tego w ołbrzymim mieście ani jednego hotelu i restauracji, w których nie byłoby zamówionych uczt weselnych. Nad drzwiami widniał wszędzie napis chiński „Podwójne szczęście“, albo wycięty z tektury i jedwabiu, albo też ułożony z neonów.

Co kraj to obyczaj.

Rutynowany MUZYKI
nauczyciel GRY NA FORTEPIJANIE
Cena przystępna —
Jagiellońska 8 m. 22 godz. 4 6 pp

CERA o ZADZIWIJAJĄCEJ NOWEJ PIĘKNOŚCI

w ciągu 3-ch dni

- lub też nie zapłaci Pani ani grosza.



Czy chciałaby Pani pozbyć się zmarszczek i wyglądać o lata całe młodziej? Czy pragnie Pani mieć świeżą, jasną białą skórę i dziewczęcą cerę? Więc zechce Pani spróbować na nasz koszt tego prostego domowego sposobu upiększającego. Co wieczór stosuj Krem Tokalon odżywkę komórek. Zawiera on „Biocel“, nową żywną odżywkę, otrzymaną ze starannie wybranych młodych zwierząt — zdumiewający wynalazek Prof. D-ra Stejskala z Uniwersytetu Wiedeńskiego. Odżywia i odmładza skórę podczas snu. Już po pierwszym zastosowaniu spostrzeże Pani raniem o ile świeższa i jaśniejsza jest skóra Pani. Doświadczenia poczynione na kobietach w wieku 55-ju do 70-ju lat dowiodły, że zmarszczki zostały całkowicie usunięte w ciągu 6-ju tygodni. W ciągu dnia należy stosować Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Zawiera on czystą śmietankę i oliwę. Wnika do porów i wydobytą na powierzchnię głęboko zakorzenioną brud, którego woda i mydło nigdy nie mogą dosięgnąć. Wągrzy przędko znikają. Iane cenne składniki wybielające i wzmacniające Kremu Tokalon ściągają rozszerzone pory; czynią w ciągu trzech dni z najmniejszej skóry — gładką, białą i delikatną. Fasynującą świeżą, dziewczęcą cerę może zdobyć kobieta nawet 40 i 50-letnia. Zechce Pani kupić dziś jeszcze tubkę każdego z Odżywek Kremów Tokalon.

Niech Pani je stosuje według powyższych wskazówek conajmniej w ciągu 3-ch dni. O ile nie będzie Pani zachwycona wynikiem, pieniądze zostaną Pani bez kwestji zwrócone w całości.

Włości i obrazki z kraju

Z jednej cichej zagrody

Wakacje spędziłem w powiecie lidzkim. W niedziele robiłem wycieczki po okolicy, poznając ludzi i osiedla. Raz zaszedłem aż poza Dzitwę. Jakiś czas wędrowałem białą wstęgą szosy łączącej Wasiliskę z Lidą, która po kilku kilometrach zmienia się w gościniec.

W pewnym momencie przez szpary ciemnego sośniaka ujrzałem niepokalanej bielej dom. Gdzieś na Śląsku Cieszyńskim byłoby to zjawisko codzienne i nie zwróciłoby z pewnością uwagi. W naszych stronach taka biel domu gospodarza wiejskiego wydała się czymś zaskakującym dla uwagi.

Przeskoczyłem przydrożny rów i w paru sekundach stanąłem obok schudłej zagrody. Odszukałem gospodarza p. Zapaśnika i nawiązałem z nim rozmowę. Od tej chwili stał się p. Zapaśnik moim dobrym znajomym, którego często odwiedzałem.

„Program” p. Zapaśnika dałoby się ująć w następujących wyrazach: wiara we własne siły, praca, szukanie nowych dróg i śmiały upór. Nie ma on prawie żadnego wykształcenia. Kiedyś służył w majątku. Zebrał trochę pieniędzy i kupił kawałek poręby. Ziemia nędzna ko-

ło szosa, piaszczysta, a dołem torf i bagno. Prawie własnymi rękami ulepił sobie dom z gliny, ten sam co tak wabił oko z daleka. Od lat 10 ryje na swojej ziemi jak kret. Całą porębę zdołał zasadzić ogrodem owocowym. Dziwny ogród: na każdym kroku widać ogromny wysiłek, wielką troskliwość i brak gotówki. Każde drzewko ma swoją historię. Tych kilka jabłoni p. Zapaśnik przywiózł od krewnych żony, wiśnie zostały wykopane w zdziczałym sadzie księdza, a najmniejsze sam wyhodował z ziaren. Trudno uwierzyć, iż prawie 1000 drzewek, co tworzą ładną szachownicę zasadziły ręce jednego człowieka i to bez grosza wydatku.

Dalej za budynkiem gospodarczym stoi kilkanaście wzorowych uli pszczelnych, jest to zapewne początek wielkiej pasieki. Myślę, że ten człowiek wiele potrafi. Przecież pod każde drzewko dawał sztuczne podglebie, sam osuszył mokradło. Taki nawet Polesie mógłby zmienić w kraj płynący mlekiem i miodem.

Jakby też wyglądał nasz kraj, gdyby w nim przynajmniej milion było takich Zapaśników?

WITOLD RODZIEWICZ.

Zakaz działalności Lit. T-wa św. Kazimierza w pasie granicznym

Decyzją z dnia 4 bm. wojewoda wileński zabronił działalności Litewskiemu Towarzystwu św. Kazimierza na całym obszarze pasa granicznego.

Najaktualniejsze potrzeby gospodarcze pow. postawskiego

Na walnym zebraniu koła postawskiego T-wa Popierania Rozwoju Ziemi Wschodnich, które się odbyło 29 ub. n. przy udziale delegata zarządu głównego T-wa, były szeroko omawiane najaktualniejsze potrzeby gospodarcze powiatu postawskiego, które nie są realizowane wobec braku kredytów.

W ożywionej dyskusji podkreślono przede wszystkim konieczność uintensywnienia prac komasacyjnych - melioracyjnych. Na ogólną liczbę 29 tys. gospodarstw w powiecie zaledwie 23% zostało scalonych. Środkami zaradczym byłoby zwiększenie personelu przeprowadzającego komasację. Palącą sprawą tak jest budowa w Postawach śpiżnika elewatora, który będzie spełniał rolę in-

terwencyjno-handlową na miejscowym rynku zbożowym. Chodzi tu nie tylko o zabezpieczenie rolnika przed wahaniami cen na zboże i o dostarczenie zaliczek pieniężnych, lecz także i o dostosowanie zboża dostarczonego do wymagań rynku.

Specjalnie interesująca jest sprawa regulacji rzeki Serwecz. Przeprowadzenie tej regulacji stworzyłoby nowych 15 tys. ha gruntów użytkowych (łąk). Istnieje już opracowany projekt regulacji. Koszta jego realizacji wyniosłyby jednak sumę około zł. 2.000.000.

Ponadto stała potrzebą powiatu jest ulepszenie istniejących dróg, a w szczególności budowa arterii komunikacyjnych o twardej nawierzchni.

Rolnicy wyprzedają bydło

Na stacji kolejowej w Głębokim załadowano 8 wagonów nierogacizny i 4 wagony rogacizny zakupionej przez kupców na rynku w Głębokim w dn. 3-go grudnia. Cenę nierogacizny notowano

od 60 do 85 gr. za 1 kg. żywcia. Według obliczeń, na rynek w Głębokim w dniu tym dostarczono przez ludność wieprzyską 598 sztuk dużych, 210 sztuk średnich i 80 prosiąt.

Gospodarka pow. Zw. Samorządowego w Święcianach

W pierwszym półroczu roku budżetowego 1936-37 wpłynęło dochodów własnych święciańskiego powiatowego związku samorządowego na sumę zł. 136.263,5 co stanowi 49% ogólnej kwoty preliminarza w wysokości zł. 275.371. Wydatki w tym okresie wyniosły 128.263,7 zł. to jest 46% preliminarza. Ponadto ze skarbu państwa i Funduszu Pracy wpłynęło zł. 159.926 na budowę dróg państwowych. Przejściowa nadwyżka budżetowa ok. 8 tys. zł. przeznaczona jest na budowę powiatowej przychodni weterynaryjnej w Święcianach i opłacenie robót drogowych wykonanych w sezonie.

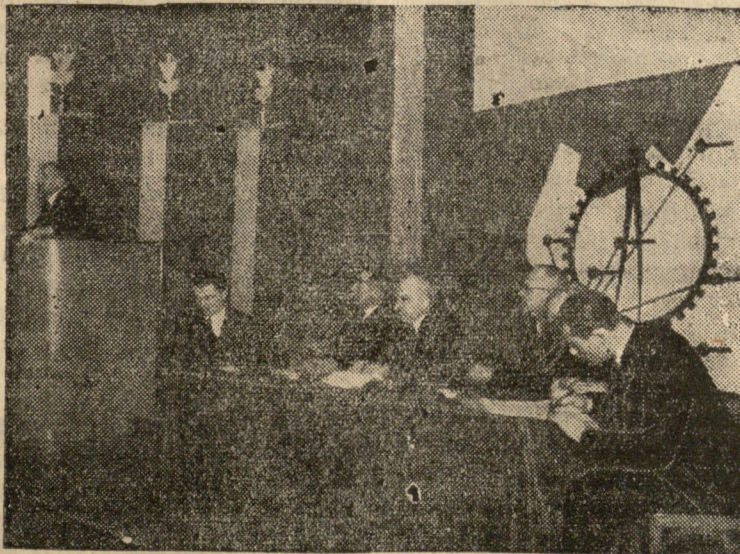
Biorąc pod uwagę okoliczność, że w drugim półroczu wpływy dochodów własnych zwiększą się wobec znacznej ilości przypadających terminów płatności danin samoistnych i dodatków do podatków państwowych, przewiduje się już obecnie wykonanie budżetu ponad 100%.

Pomyślny stan finansów, pozwalający na bieżące regulowanie należności terminowych i związanych z normalnym biegiem prac, należy przypisać również i temu, że w roku bieżącym zostało przeprowadzone postępowanie oddłużenia we święciańskiego powiatowego związku samorządowego, które przyniosło: umorzenie długów terminowych w sumie zł. 24.352 i krótkotermini-

nowych zł. 30.894 oraz skontrowanie zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe w sumie zł. 93.380.

Narosły od kilku lat niedobór budżetowy zmniejszył się do sumy zł. 12.725 i zostanie pokryty z wpływu bieżącego roku budżetowego.

W trosce o losy szkolnictwa technicznego w Polsce



W Katowicach odbył się w ub. tygodniu Ogólnopolski Zjazd poświęcony omówieniu zagadnienia szkolnictwa technicznego w Polsce. Przedmiotem obrad zjazdowych była dyskusja nad organizacją i programami szkół zawodowych, a w szczególności technicznych, pod kątem widzenia przygotowania wychowanków do odpowiedzialnych zadań nowoczesnego państwa. Na zdjęciu fragment z inauguracji zjazdu podczas wzięcia udziału w wystawie powiatowej przez wojewodę śląskiego dr. Michała Grażyńskiego.

Choć go ciągną na libację — woli Echo — i ma rację.



Wierność i czystość odtwarzania — selektywność — daleki zasięg — oszczędne zużycie prądu.

ECHO

luksusowy 2-lamp. na pr. zm.
2 lamp. na pr. zm. b. wydajny
taki sam lecz na prąd stały
3-lampowy bateryjny

na 10 rat

po zł. 21.—
po zł. 17.—
po zł. 19.50
po zł. 16.—

I nagroda: (tekst nad rysunkiem) — odb. Echo 126-Z, p. Borowik, Lwów, Nabelaka 37.

II nagroda: Na fraszek dobry trunek, lecz uciecha większa z Echa (odb. Echo 121-Z) — p. A. Czołowska, Przemyśl, Smolki 13.

III nagroda: Jeśli w domu chcesz się bawić, musisz Echo sobie sprawić (głośnik do detektorów Echo 011-Z) — p. Halina C. — Włochy, Sieradzka 33.

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne w Warszawie

Wilejka pow.

— WIELKA LOTERIA FANTOWA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO odbędzie się dziś w niedzielę 6 grudnia. Do zorganizowania loterii stanęło sporo osób, oddanych pracy strzeleckiej. Panie od kilkunastu dni chodzą po domach i zbierały fanty. Nawet z najdalszych zakątków powiatu nadsyłano różne przedmioty i pieniądze. To też komitet loteryjny zdołał zebrać bogaty komplet ofiar. Na loterii będzie można wygrać barana, zając, koguta i sporo oryginalnych przedmiotów. Należy przypuszczać, iż świetlicę strzelecką, gdzie będzie odbywać się loteria odwiedzi dziś co najmniej kilkaset osób.

W. R.
— WALNY ZJAZD ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO rozpoczął obrady w Wilejce w dniu 5 grudnia. Na zjazd przybyło nauczycielstwo związkowe z terenu powiatu. W program zjazdu wchodzi dwa referaty, dyskusja i omówienie spraw organizacyjnych.

Od godz. 16 odbywało się zebranie członków kasy „Samopomoc”.

Wyborów nowego zarządu nie było, gdyż kadencja jego trwa dwa lata. Na zjazd przybył delegat Okręgu, oraz zaproszeni przedstawiciele władz powiatowych i organizacji społecznych.

W. R.

Święclany

— OKRADZENIE KSIĘDZA. W dniu 4 bm., o godz. 12, ks. Milka, proboszcz parafii rzymsko katolickiej w Baligródku, pow. święciańskiego, powiadomił telefonicznie III komisariat, że w dniu 3 bm. między Wilnem a Nową Wilejką z wozu powożonego przez jego furmana skradziono aparat fotograficzny i inne rzeczy, wartości 800 złotych.

Mołodeczno

— KRWAWA BÓJKA. W dniu 29 ub. m. na drodze koło wsi Rodzki, gm. bieleckiej, powstała kłótnia na tle porachunków osobistych pomiędzy Markiem Glińskim a jego sąsiadem Jakubem Glińskim. W czasie kłótni Jakub dotkliwie pobił Marka. Marka Glińskiego przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Mołodecznie. Obaj bili się po pijanemu.

— NOWE WŁADZE „RODZINY URZĘDNICZEJ”. W dniu 2 grudnia r. b. w Kasynie Rodziny Urzędniczej w Mołodecznie odbyło się roczne Walne Zebranie na którym było 70 członków. Po odczytaniu sprawozdania działalności Zarządu, zostały dokonane wybory nowego Zarządu, w skład, którego weszły następujące osoby:

Ileczukowa Zofia — przewodnicząca, Litwinowicz Bronisława — sekretarz, Maciański Julian — skarbnik, Luro Władysław dyr. gimn. i Przedszkolki Michał. Do komisji rewizyjnej: Straszynski Michał — przewodniczący, Kozłowski Franciszek, Małkowski Stanisław i Andruseczak.

Lejstura Józef.

Głębokie

— 3 BM. ODBYŁ SIĘ W GŁĘBOKIM ZJAZD WÓJTÓW I BURMISTRZÓW. Z ważniejszych spraw poruszono zagadnienia budowy szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozszerzenia sieci szkół powszechnych, oświaty pozaszkolnej. W celu podniesienia stanu kulturalnego i zdrowotnego Fundusz Pracy udzielił kredytu w wysokości zł. 40 tys. z tym, że w takiej samej wysokości wkład ma być poniesiony przez poszczególne związki samorządowe. Użytkowana w ten sposób kwota zł. 80 tys. zostanie przeznaczona na budowę domów ludowych, dróg mostów, studni itd.

Wobec upływu kadencji urzędowania sołtysów gromadzkich zarządzono ponowne wybory sołtysów w pow. dziśnieński. Wybory odbędą się w 113 gromadach w czasie od 5 do 20 grudnia r. b.

Dwa razy daje, kto szybko daje!
Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa.



Artysta-malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

KOLUMNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Wyobraźnia i sumienie



Carl von Ossietzky.

Siedział w więzieniu... Był skazany... wal-
czył z Narodem... zdrajca...

Czyż walczył z Narodem? Jakże to? Chciał
jego zguby, unicestwienia, a przynajmniej po-
deptania, pomniejszenia? Naprawdę? Czy tak
właśnie każe mówić i oceniać najgłębsze, naj-
węższe, to najbardziej prywatne poczucie —
czego? — sprawiedliwości, ha, coż począć dziś
z tem słowem, może jakieś inne, — może popro-
stu — rzeczywistości? A więc czy można z ca-
łym poczuciem osobistej odpowiedzialności po-
wiedzieć, że Carl von Ossietzky był rzeczywi-
ście zdrajcą Narodu niemieckiego?

Już widzę jak usta młodego Niemca drżą
pod naporem słów znacznie ostrzejszych. Mł-
dy Niemiec jest wspaniałym okazem gatunku
ludzkiego, inteligentny, wrażliwy artystycznie,
skończony dzentelmen. Długoletnia staranna tre-
sura sportowa dała mu spokojne poczucie wła-
snej biologicznej wartości i nauczyła panować
nad sobą. Przyda się to teraz: wiem już, że
tych słów, co mu się cisną na usta — nie usły-
szę, ale nie usłyszę też żadnej odpowiedzi.

Czy pamiętając o przeszłości Ossietzkiego,
pamiętając o jego nieulekłej odwadze, o tem, że
przed sądami nie uciekał, że nie uciekał nawet
przed obozem koncentracyjnym — czy pamięta-
jąc o tem wszystkim nie należy mu przyznać
praw — wroga? Do każdej armii igna ciury —
czyż nie będzie po rycersku przyznać, że —
osobiście rzecz biorąc ma się wielu, wielu gor-
szych we własnym obozie — że wielu, wielu od-
dałoby się za przyjaźń tego nieprzejednanego?

Znowu nie otrzymam odpowiedzi — to nie
idzie tak łatwo. — Ale domyślam się jej. Do-
myślam się, że gdy tylko rozedrgane usta będą
mogły wrócić do swej normalnej roli, padnie
ona — pełna, zdecydowana, umotywowana (je-
śli już się tego napierać) w sposób równie
apodyktyczny, jak pełen działających na wy-
obraźnię niedomówień. Odpowiedź — przecząca

Każdy ped biologiczny wytwarza własną mi-
stykę. Wszystko, co jest nadwyżką potencji nad
kinetyką, wzbiera i chętnie wznosi się nad
budówkę, tkana z wiary i żarliwości. Wszyst-
ko co jest narazie pragnieniem tylko — staje
się łatwo petitiu principii. Gdybym wydobyl od
młodego wysportowanego Niemca, czemu to
właśnie czuje dla tamtego gruźlika w szpita-
lu, to właśnie, czego nie powiedział gwałt so-
bie zadając — czyż nie usłyszałbym o instynk-
cie życia, o prawach biologii, o imperatywie
rozwoju, o wspólnem dobrze, o cywilizacji i kul-
turze! To się da zamknąć w słowa. A niedomó-
wiona reszta, czyż nie byłaby wirującym kłę-
bkiem zasłyszanych hipotez, uczuć chęciwych że-
ru, romantycznego pedu i dumy?

Ktokolwiek stanie na przeszkodzie jest na-
staniem zdrajcy, a jeśli nie jest nastany, to war-
jał, degenerat, chora komórka w żywym orga-
nizmie Narodu...

„Żyjemy w czasie niespodzianek, przera-
żających umysłowość współczesną. Mówiono
dawniej, że spotęgowana wytwórczość przynie-
sie automatycznie wzrost ogólnego dobrobytu.
Widzimy dziś, że musi być ona planowa (a nie

taka, jaką popędza „dziki kapitał“), bo inaczej
też jest powodem klęsk społecznych. Czy jed-
nak ten plan, którego wymagałby świat, przy
jego dzisiejszej komplikacji, nie przerasta mo-
żliwości zbiorowego wysiłku najcięższych łbów
naszego gatunku Istnień Poszczególnych, jest
pytaniem, na które obecnie raczej trzeba dać
odpowiedź negatywną. Możliwe jest, że dobro
ludzkości wymagać będzie uproszczenia, pewne-
go cofnięcia się kultury. Czy to jest osągane
wogóle, z chwilą, gdy raz dana kultura wzięta
taki rozpęd jak nasza? Rozpętałyśmy ślepe siły
naszej zbiorowości i jesteśmy obecnie ich igrasz-
ką... Ostatecznie pewnem jest dla mnie, że
szczęście ogólne musi przyjść w formie mechani-
zacji i zaniku indywidualności...”

Tak pisał St. Ign. Witkiewicz w r. 1931, w
„Linii“, a przedtem jeszcze, w powieściach
swoich. Podobnie — Aldous Huxley: „Nowy
wspaniały świat“... — Kraj nieodpowiedzia-
nych możliwości fantazja sceptyków zaludnia
zupełnie innymi obrazami.

Rozpoczyna się znowu — nie poraz pierwszy
w historii tego globu pojętego krwią wojen re-
ligijnych — równie tragiczna jak groteskowa
wojna o wyobraźnię... Jedyna możliwa napraw-
dę propaganda odnosi sukcesy, jedyna forma
władztwa człowieka nad człowiekiem krzepnie,
dobiera sobie najwygodniejsze formy. Czas pra-
cuje dla niej.

Gdybyż Carl von Ossietzky był poetą...

Gdyby był lirykiem, powieściopisarzem, dra-
maturgiem! Pocierając fikcję o fikcję krzesal-
by iskry, porwałby rytmem, uwodził metaforą.
Jakoś mimo całego opuszczenia literatury przez
masy żądne łatwiejszego karmu dla wyobraź-
ni, taka walka — na efekty pirotechniczne i lo-
giczniejsza jakoś wydaje się i sprawliwsza
i życie ludzkie mniej mimo wszystko wyniszcza-
jąca. Ale Ossietzky wierzył konsekwentnie, we
wszystkich ludzi, a nie w garstkę wyczulonych,
w prawdy powszechne, a nie w ezoteryę, w de-
mokrację, a nie w elitę. Był publicystą, mówił
do wszystkich, kto tylko chciał słuchać. Po-
wiedzmy sobie, że w takim postępowaniu, w
takim braku jakiegokolwiek ubezpieczenia przez
kameralność widać nie tylko wiarę i odwagę
ale i brak choćby cienia egoizmu.

Rousseau: — „Lud jest wolny, gdy w tym kto
rządzi widzi nie człowieka, lecz organ prawa“.
— Przedziwnie spłowiawe, nieprzydatne słowa.
Jakby kto kluczem od sardynek próbował sejfy
otwierać. Przez wieki całe głodzony racjonalizm
dorwał się wreszcie do swojej porcji mistyki i
nie dła o etykiety. Dziedzictwo pozytywistów
obrócone łapą capu by zaprzeczyć ich ideałom.
Nie zdążono jeszcze podłożyć szyn, a już pociąg
niecierpliwych rusza w nieznaną. Przygodnych
współpasażerów nie pytają o zdanie. Rządzący
winien być tylko organem prawa? — Ależ stu
praw, tysiąca praw! Wylogitymuje się łatwo i
chępliwie prawem silniejszego, prawem instynk-
tu, prawem dziedziczności, prawem konstytucji
biologicznej, eugeniki, kraniologii, stomatologii,
i czem tam jeszcze...

Gdy powstaje nowa grupa malarska, czy poe-
ty, żaka, nie po manifestach ją się ocenia, ale po
namalowanych obrazach i napisanych książ-
kach. Można sobie zupełnie gardło zdrzeć, wy-
krzykując na konkurencję wśród dymu ka-
wiarnianego — nie zmienia to w niczem stanu
rzeczy.

Gdy idzie — jak teraz — wielka fala, ba-
damy jej siłę, oceniamy skutki, prorokujemy
jej dalsze dzieje. Ale fala niesie pianę zwykle
bardzo pretensjonalną. Niechże tym razem da-
ruje pianą, ale w całym poczuciu możliwości,
że mówimy językiem, który już jutro może stać
się anachronizmem niezrozumiałym na długie
choć nie wieczne lata — powtórzmy jednak
takie oto słowa:

„Patrzac na ludzi walczących, obdarzamy
zwykle jedną ze stron współczuciem i sympatią.
Cieszymy się, że zwycięstw i cierpimy nad prze-
graną. Mało jest ludzi na świecie zdolnych do
współczucia z cierpieniem stron obu. W naszej
okrutnej epoce mało jest ludzi potępiających sa-
mą metodę gwałtu, choćby ten gwałt służył spra-
wie słusznej. Mało jest ludzi zdolnych do takie-
go wyrzeczenia się przemocy. Są to przeważnie
ludzie łagodnego serca, pozbawieni temperamen-
tu lub istotnej wiary w słuszność swej postawy
wobec świata. Są to ludzie zapatrzeni religijnie

w życie nieśmiertelne, nieobecni i dalecy od
krzywd i cierpień doczesnych. Ale człowiek wal-
ci, człowiek czynu, rzucający dosłownie swe ży-
cie w ofierze, człowiek tak namietny i żarliwy
jak Carl von Ossietzky, odrzucający wszelką
walkę, która nie jest ścieraniem się myśli, potę-
piający przemoc każdą, a przecież czuły na cier-
pienia ludzi, niecierpliw wobec krzywd naszej
epoki — taki człowiek jest zjawiskiem niezwyk-
łym, podnożym i rehabilitującym poniekąd wiel-
ką Sodomę, w którą nienawiść osmielona zmie-
niła Europę. Człowiek taki jest najszczerzszym
przyjacielem ludzkości, gdyż wiara w przeobra-
żającą zdolność słowa i w zwycięstwo prawdy
jest dowodem prawdziwej miłości człowieka.
Ossietzky wierzy, że ujawnienie prawdy silniej
sze jest od murów więziennych, że prawda i
sprawiedliwość ma drogę otwartą do serca i u-
mysłu ludzkiego. Gdy patrzymy na zmaganie się
dwóch przeciwników, jednakowo uznających
gwałt i przemoc, nigdy nie wzruszymy się cier-
pieniem strony zwyciężonej tak głęboko, jak pa-
trząc na katusze człowieka, który wszelką prze-
moc potępił i oddał się dobrowolnie w ręce swe-
go wroga, Ossietzky, nie uciekł z Niemiec. Po-
szedł dobrowolnie do więzienia. Wydał się w rę-
ce oprawców, którzy przez lata całe poddawali
go wszelkim torturom i poniżeniom obozu kon-
centracyjnego. Nagroda pokojowa Nobla przyz-
nana została nie tylko jednemu z najczystszych i
najświeższych głosicieli pokoju i braterstwa
ludów. Nagroda Nobla przyznana została bohate-
rowi.

Leży teraz Ossietzky na łóżku szpitalnym po-
żerany gruźlicą. W ciężkich snach maligny niech
mu będzie ukojeniem radość najlepszych ludzi
Europę i wzruszenie, z jakim przyjęli wia-
domość o przyznanej mu nagrodzie Nobla. Nie cho-
dzi tu przecież o takie czy inne odznaczenie.
Chodzi tu o coś więcej. Przez szpalty pism, za-
śmiecone kłamstwem, demagogią, zafrutę niena-
wistą, przełbia się ta wiadomość jak obudzony
głos sumienia“ („Wiad. Lit.“).

Józef Maśliński.

Nasi czytelnicy piszą

NA POMOC NAS WOŁAJĄ

Na pomoc do szerokich mas
Zbiegłych i bez chleba,
Na pomoc bratnią wszyscy wrac
Pośpieszyć do nich trzeba.

Niech każdy w ciężki, chłodny czas,
Czem może ich obdarzy,
Na pomoc wszak wołają nas
Wychudłe, blade twarze.

Wyżywić ich, sam jeden kraj
Wprost bez nas nie jest w stanie,
Więc ty swą pomoc nieś im, daj —
To wspólne dziś zadanie.

ROMAN SOBOLEWSKI

W poprzednim n-rze „Kolumny“ zakradł
się do mego artykułu „Proceder zdrajcy“ przy-
kry lapsus lingue.

Krytykując mianowicie zwrot Napierskiego
bardziej niż jakakolwiek inna kobieta przyto-
czyłem z oryginału plus que jamais une femme
i dodałem w nawiasie (przenigdy kobieta). Tak-
kie już są warunki pracy dziennikarskiej, że
gdy się człek obejrzy, cały nakład już wydra-
kowany. Lapsus lingue wynika z dwuznaczności
„jamais“ oraz podobieństwa zwrotu „au grand
jamais“ — „przenigdy“. Prawidłowo przetłu-
maczone całe zdanie Claudela brzmić będzie:
— „Któż może wiedzieć, czego ode mnie za-
dasz? bardziej niż kiedykolwiek kobiecie“. W
tym świetle inkryminowane zdanie również nie
wygląda dobrze, ale bądź co bądź — nie tak
opacznie, jak to mogli nie znający francuskiego
sądzić z mego artykułu.

J. M.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następu-
jącej wzmianki:

— od dn. 28.XI Stefan Napierski przestał
być członkiem redakcji miesięcznika „Studio“.

ZAGADKA

IWASZKIEWICZ, LECHON, SŁONIMSKI
WIERZYŃSKI, TUWIM.

POLOGNE LITTÉRAIRE

Jeżeliś Stwórco posiadał słowo, dar Twój
świecny.

Spraw by mi serce było gwałtem oceanów,
bym jak dawni pocił piasty i szlachetny
wiechurą krwi uderzał w możnych i tyranów.

Za żadne skarby świata nie oddam mej świętej
pogardy do wszystkiego co wzrosło z tej ziemi
do końca biec się będę z falami wściekłości
a śmierć niech mnie potarga jak żagiel rozpięty.

Zachłystnij się tętentem Farysie szalony,
odtrąć glob, niech się w dali zawali i straska,
Ciebie nadziemskie, wonne owioną welony
i niebo mięką chmurą jak pióro pogłaska.

Jak Michał, jak go widział wściekły Buonarroti,
jak Mojżesz oszalały ze śmiałym fallosem,
na tle czerwonych deszczów swe niebiańskie
roty,
powiedziesz płomieniejąc pramorskim patosem.

Oderwany od życia, życiem zachłystnięty
niebiosa wiąże z ziemią kłamiwymi słowy,
i dźwigam ciężar wielki, a tak niepojęty,
obcy, zimny, daleki, jak Krzyż Południowy.

Zważywszy że całość po zwrotce złożył Mgr.
Juraś — gdzie jest Dr. M. Grydzewski?

— OBJAŚNIENIE ZAGADKI. — Uważając
że trzeba coś zrobić i że tak dłużej być nie mo-
że, postanowiliśmy odwołać się do opinii pu-
blicznej. Niech ona rozpatrzy! Rozpatrzywszy
należy przestać do Redakcji na piśmie: co z ja-
kiego autora i dlaczego? Za najciekawsze od-
powiedzi liczne i cenne nagrody!!!

NIE WIELE WIĘCEJ

Przed oknem, za którym księżyc kładł się na
dachy cyfali
tobie śpiewam, włosom pachnącym jak młodo-
srodki.

O,
Gdzież jest miejsce dla ciebie w tym wieku
zamożnym
Skuta nam nogi ciemna siła.

Gosińce płyną w horyzoncie olbr.,
zielone olchy szmery tworzą
w srebrze wieczorów i złoście poranków.

Usnęły pagóry, a ja nocką ciekłą,
wbrew dobrym księżom, kwitnącym w ambo-
nach,
w rozłęk błodr, w wilgna różę, rozpękla od
zawątr.

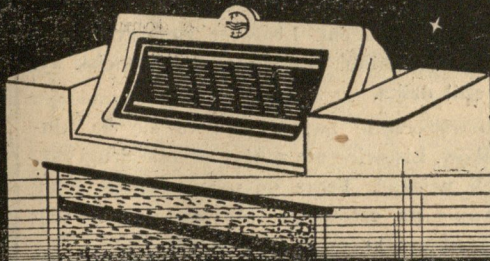
Zważywszy, że „O“ jest z wiersza Flukow-
skiego, a całość po wierszu złożył Jan Harszcz-
— gdzie jest Andrzej Własi?

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH"
WILNO, UL. ZAWALNA 15

☛ Poleca: KALENDARZE na r. 1937. OZDOBY CHOINKOWE



**NAJPIĘKNIEJSZY PREZENT
NA GWIAZDKĘ
DLA CAŁEJ RODZINY
TO SUPERHETERODYNA
PHILIPS 456 Z POCHYLNĄ
SKALĄ, WYPOSAŻONA
W IMPONUJĄCY ZESPÓŁ
URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH**



NIKTÓRE SZCZEGÓŁY WYPOSAŻENIA

- 7 wysokosprawnych obwodów
- stereofoniczne odtwarzanie
- automatyczny antifa-
ding
- regulacja barwy tonu
- pentoda głośnikowa
AL 4

Nazwa „PHILIPS“ stała się synonimem
najwyższej jakości technicznej.

Zawieszenie działalności Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury

Starosta grodzki wileński decyzją z dnia 4 bm. zawiesił działalność stowarzyszenia p. n. „Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury“.

W decyzji swej m. in. zaznaczył, że stowarzyszenie „Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury“ zostało wciągnięte przez Towarzystwo Szkoły Białoruskiej do inspirowanej przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi i kierowanej przez nią t. zw. „Akcji Szkolnej“, która nie odpowiada bynajmniej, względem pożytku społecznego, a jak stwierdza posiadane przez władze administracji ogólnej bezsprzeczne dowody, akcja ta nosi wszelkie znamiona działalności nielegalnej, sprzecznej z obowiązującymi przepisami prawa i szkodliwej działalności dla interesów państwa.

Wyrazem tej działalności było stworzenie przez B. I. G. i K. i T. wo Szkoły Biał. t. zw. „Sekretariatu Szkolnego“ w

Wilnie jako organizacja o charakterze stowarzyszenia rejestrowanego, które wydawało różnego rodzaju publikacje do ludności i przedstawiało rozległą działalność, aczkolwiek nie uzyskała koniecznych ku temu uprawnień z mocy przepisów prawa o stowarzyszeniach. Publikacje „Sekretariatu Szkolnego“ uległy konfiskatom, które sąd okręgowy w Wilnie zatwierdził, gdyż zawierały treści

przestępstw, określonych w kodeksie karnym. Nadto BIGiK bezpośrednio i za pośrednictwem „Sekretariatu Szkolnego“ w swej t. zw. działalności kulturalno-oświatowej świadomie i konsekwentnie stwarzał wśród ludności nastroje niezadowolone i stałego fermentu przez ten denuncjacyjny wysuwanie haseł maksymalnych, a inspirowanych przez Komunistyczną Partię Zachodniej Białorusi.

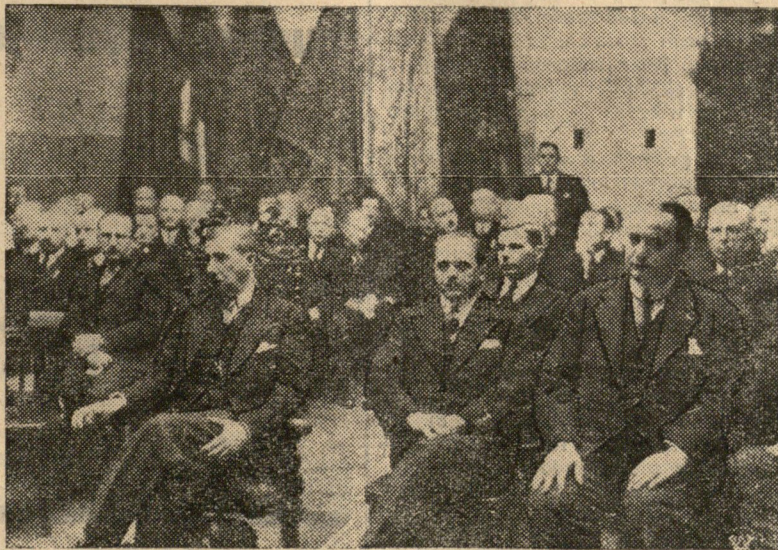
Dbłość o urodę nie jest kokieterią,

a wynika z naturalnego u kobiety poczucia smaku i estetyki. Opieszałość pod tym względem pozbawia kobietę nieodzownego powabu i przyspiesza starczy wygląd.

Największy w Wilnie zakład udziela skutecznych rad, przeprowadza kuracje odmładzające oraz wykonuje zabiegi w najszerszym zakresie leczniczym i profilaktycznym.

Jagiellońska 16—6, w godz. 10—19.

Naukowy Instytut Rzemieślniczy im. Marszałka J. Piłsudskiego



Onegdaj odbyła się inauguracja nowopowstałego w Warszawie Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w obecności przedstawicieli P. Prezydenta R. P. i członków rządu. Zdjęcie przedstawia fragment uroczystego inauguracyjnego zebrania Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego. Na pierwszym planie widoczni: wicepremier Kwiatkowski, min. Zyndram - Kościelkowski, min. Roman.

Nowy zarząd Klubu Dyskusyjnego w Warszawie

W Warszawie odbyło się walne zebranie Klubu Dyskusyjnego senatorów i posłów b. uczestników walk o niepodległość. Po wystąpieniu sprawozdania komisji rewizyjnej powołanej na poprzednim posiedzeniu, prezesem honorowym Klubu obrano dotychczasowego i pierwszego prezesa, sen. Wacława Sienoszewskiego.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu Klubu, w którego skład weszli pp.: prezes — wice

prezesi — wiceprezes Klubu dr. M. Kwaśniewski, sen. Bobrowski i sen. Malski, sekretarz — sen. Olewiński, skarbnik — sen. Zarzycki, członkowie zarządu — sen. Fleszarowa, pos. Głowacki i pos. Hoffman.

Na zastępców członków zarządu wybrano posłów: Hyle, Jedynaka, Drodz-Gierzyńskiego, Maciejewskiego, Starzaka i sen. Macieszyne.

Do komisji rewizyjnej weszli sen. sen.: Siedlecki, Kudelska i Maksymilian Mallnowski.

Dar uszczęśliwiający całą rodzinę

Coroczny, miły zresztą, kłopot co komu ofiarować na gwiazdkę, tak aby utracić i zadowolić obdarowanego, zaprzęta nam głowy w okresie przedgwiazdkowym. Naogół przeważa obecnie wśród społeczeństwa racjonalny pogląd, że najcelowszym darem gwiazdkowym, zamiast podarków indywidualnych, jest prezent, który zapewne będzie odpowiadał całej rodzinie, który zadowoli, ba, nawet uszczęśliwi wszystkich.

Taką najwspanialszą „gwiazdką“ jest niewątpliwie odbiornik radiowy, ale oczywiście dobry, najlepszy.

I przy tej, jakże słusznej, konkluzji cały kłopot wyboru prezentu odpada, gdyż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że radioodbiornikami najwyższej klasy są superheterodyny TELEFUNKEN Lord, Arystokrata, Magnat lub odbiornik „Premier“.

W każdej lepszej firmie radiowej można taki aparat zbudować, usłyszeć, wypróbować, porównać z innymi i nabyć na warunkach najdogodniejszych.

Na pewno nie dozna się zawodu, a dar gwiazdkowy, który umili święta, przyniesie pod dach domu melodie z całego świata, rozraduje wszystkich domowników i przetrwa długie lata.

Więcej światła — bez wzrostu kosztów

Całe zastępy uczonych pracowały od wielu lat w laboratoriach fabryk żarówek nad zagadnieniem, w jaki sposób zwiększyć wydajność światła żarówek. Zadanie to uwieńczone zostało niezmiernie doniosłym udoskonaleniem, miało udzielić się spiralizowane włókno palnika ponownie skręcić w kształt śrubowy, przez co wielkość palnika żarówki znacznie zmniejszono, powodując silniejsze skupienie światła i bardziej intensywne jego promieniowanie.

Udoskonalenie takie zastosowano w budowie Osramówek D, wskutek tego żarówki te palą się znacznie jaśniej, a nie pobierają więcej prądu niż typy produkowane dawniej.

Osramówki D fabryka cechuje stemplem gwarancyjnym, wskazującym ile światła w Dlm żarówka wydzieliła i ile spożywa prądu, wskutek czego każdy ma możliwość bezpośredniego stwierdzenia i przekonania się w jakim gatunku towar nabywa.

Pomimo znacznie większych kosztów produkcji cena Osramówek D została niezmieniona.



Nieściste wiadomości o pożyczce francuskiej

Koła oficjalne zachowują w dalszym ciągu wielką rezerwę w udzielaniu informacji na temat podpisanego w Paryżu w ubiegły poniedziałek porozumienia w sprawie polsko-francuskiego układu finansowego, zastępując się koniecznością wyczekania momentu, aż sprawa pożyczki francuskiej dla Polski wniesiona zostanie do parlamentów obu krajów.

W tej sytuacji pojawia się w prasie szereg notatek i informacji nieścisłych, operujących fałszywymi domysłami.

Taką poważną nieścisłością jest między innymi twierdzenie jednego z dzienników, że z pożyczki Polska nie w gotówce nie otrzyma.

Jak donosi agencja „Iskra“ umowa pożyczkowa przewiduje w toku wykonywania planu po ważne wpływy do Polski w formie transferu gotówkowego i to na warunkach znacznie korzystniejszych od warunków dotychczasowych polskich pożyczek zagranicznych.

Ponadto zupełnie nieścisłe jest twierdzenie, że dokonywana operacja przyczyni się jedynie do zmniejszenia bezrobocia we Francji. Ilość zamówień i prac, które w wyniku pożyczki będą uruchomione na terenie Polski, przewyższy kwotę importu towarów z Francji, zresztą przeważnie w Polsce nie produkowanych.

Nie
zapominajcie



Zastępca: „Reprezentant”, Wilno, Wielka 30.
Niezrównana książka z przepisami Dr. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępy. Cena obniżona 30 groszy.

KURJER SPORTOWY

Dziś otwarcie sezonu hokejowego w Wilnie

Dziś o godz. 12 w parku sportowym odbędzie się pierwszy mecz hokejowy. W dniu otwarcia sezonu spotkają się z sobą dwie drużyny. Ognisko KPW walczyć będzie z reprezentacją Wilna. W drużynie reprezentacyjnej złożonej z graczy AZS i drużyny szkolnych wystąpi gracz krakowski Burda. Ognisko wystąpi na czele z braćmi Godlewskimi, braćmi Andrzejewskimi, Czasznickim, Okulowiczem i Wiro-Kira.

W przyszłym zaś tygodniu w Wilnie gościć ma Warszawianka względnie Polonia z Warszawy.

Jerzy Wojtkiewicz na ringu

W kołach sportowych obudził niewątpliwie zainteresowanie wiadomość o powrocie na ring boksera Jerzego Wojtkiewicza. Nazwisko tego boksera jest dobrze znane. Wojtkiewicz ma wystąpić po 2 letniej przerwie we wtorek na meczu AZS wileńskiego z KPW Bydgoszcz.

Mecz odbędzie się w sali przy ul. Ludwisarskiej 4 o godz. 18.



W Anglii, kraju macierzystym gry w piłkę nożną, odprawia się corocznie specjalne nabożeństwo dla graczy. W roku bieżącym odprawiono podobne nabożeństwo w miejscowości Kingston Hill. Na zdjęciu widzimy moment wręczenia piłki pastrowi przez przedstawiciela graczy.



Wzdłuż i wszerz Polski

Okradzenie posła.

Posel Marchlewski z Grudziądza, za meldował policję, że sekretarz jego, Zygmunt Mierzejewski przywłaszczył sobie 2.800 złotych i zbiegł taksową do Warszawy.

Policja stołeczna zajęła się odszukiwaniem złodzieja-sekretarza.

Dzik upolował kłusownika.

W lasach kś. Radziwiłła w pow. stołuskim pojawiło się dużo dzików. Pragnąc zaopatrzyć się w mięso dzika kłusownik Maksym Lisowiec ze wsi Chorsk dobrał sobie kilku kompanów i wyruszył na polowanie.

Szczęście sprzyjało kłusownikom. Ledwie zaszyli się w las, na świeżo spartym śniegu ujrzeni ślad. Wkrótce znaleźli się oko w oko z ogromnym odynem. Lisowiec zmierzył do odynca z karabinu. Na nieszczęście pocisk tylko zranił dzika.

Rozwścieczone zwierzę rzuciło się na kłusowników. Lisowiec nie zdążył strzelić drugi raz. Poczęli uciekać. Teraz odyniec urządził sobie polowanie na człowieka. Wybrał tego, który wyrządził mu krzywdę — Lisowca.

Po krótkim pościgu dopędził go, przewrócił na ziemię i strasznie poszarpał. Lisowca w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Aresztowanie działacza komunistycznego.

Przed paroma dniami zbiegł z Łodzi działacz komunistyczny Szmeling. Rozesłano listy gończe. Szczególną uwagę zalecono policji warszawskiej, gdzie ślady wskazywały, że S. wyjechał do Warszawy. Jakoż niebawem odnaleziono go w stolicy i poddano obserwacji. Czując, że grunt mu się pali pod nogami, komunista zamierzał wyjechać na kresy, skąd prawdopodobnie chciał umknąć za granicę, zamiar ten jednak sparaliżowała policja, aresztując i osadzając go w więzieniu.

Mogiła powstańca Bartka Nowaka.

Na cmentarzu w Byczynie odnaleziono mogiłę znanego na terenie Kujaw powstańca z 63 r. Bartka Nowaka. Postać jego, otoczona nimbo bohaterstwa, przetrwała wśród mieszkańców Kujaw w żywych wspomnieniach aż do dni dzisiejszych. Obecnie z inicjatywy p. Z. Arentowicza, członka zarządu Kujawskiego Tow. Krajoznawczego podjęto projekt wzniesienia pomnika na mogile Kujawskiego powstańca-bohatera.

Akademicka wystawa fotografii we Lwowie.

Została otwarta we Lwowie pierwsza ogólnopolska akademicka wystawa fotografii. Otwor-

Wiadomości radiowe

„ODGŁOSY WILEŃSZCZYZNY” I KONCERT MUZYKI FIŃSKIEJ.

na fali radiowej.

Wileńszczyzna to jeden z najpiękniejszych i najciekawszych zakątków Polski. Od setek lat żyją tutaj rozmaite narodowości, które mimo swych odrębnych cech zrosły się nierozdzielnie z polską ziemią. Różnorodność ich temperamentów, ich cech charakteru nigdzie nie odzwierciedla się tak wiernie jak w ich pieśniach i tańcach.

W niedzielę 6 grudnia o godz. 14.30 mała Wilno na fali ogólnopolskiej muzykę Tatarów, a mianowicie muzulmańskie śpiewy religijne, oraz tatarskie pieśni i tańce w opracowaniu S. Kontera, w wykonaniu śpiewaków: Karpowiczówny i Chareckiego oraz zespołu mandolinistów pod dyr. Jaszczyńskiego. Koncert poprzedzi pogadanka S. Kontera p. t. „Tatarzy w Polsce”.

Koncert o godzinie 21.30 poświęcony jest muzyce fińskiej z okazji narodowego święta Finlandii. W programie przewidziane są m. in. utwory czołowego kompozytora tego kraju — Sibeliusa, oraz fińskie pieśni ludowe. Wykonają je Antoniella Toini (śpiew) i Ilmari Hannikainen (fortepian).

WESOLA NIEDZIELA PRZY ODBIORNIKU RADIOWYM.

Niedzielną program radiowy przyniesie swym słuchaczom wiele przyjemnych, pogodnych chwil. O godzinie 17.00 nawiąże się wszyscy znani komiecie słuchając „Podwieczorku przy mikrofonie” w wykonaniu doskonałych solistów: Marii Chmurkowskiej, Greta Turnay, siostrzy Zymówien, Maksy Regnisa i Edmunda Zayendy, oraz Małej „Onki” Polskiego Radia. O godzinie 22.10 rozpocznie się „Wesoły Wieczór” nadawany ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie. Będzie to wielkie popołudniowe muzyczne w wykonaniu znakomitej orkiestry T. Seredyńskiego i solistów. Poranna audycja płytowa obejmująca piosenki Witas i popołudniowa audycja „Najpiękniejszych tenorów” (godzina 19.20) również z płyt uzupełnia rozrywkowy program niedzielny w radio.

ria dokonał rektor Politechniki Lwowskiej, prof. Adam Jeszt. Skupiła ona 388 prac 78 autorów z całej Polski. Szczególnie licznie, obok Lwowa, reprezentowana jest stolica, są również zdjęcia nadesłane z zagranicy.

Poziom wystawy jest bardzo wysoki, a skala zainteresowań autorów nadzwyczaj rozległa. Wystawione eksponaty świadczą o oderwaniu się młodego pokolenia fotografów-amatorów od starych form.

Dur brzuszny w Warszawie.

Infekcja durowa ma w rb. wyjątkowo uporczywy charakter, gdyż mimo gwałtownej terapii, gdy w latach poprzednich dawno już wygasała, przeważnie w ciągu października.

Objaw ten jest w sferach letarskich tłumaczony z jednej strony uprzejmością zaradka, z drugiej zaś niedocenianiem konieczności przestrzegania niezbędnej czystości przez szerokie koła ludności.



Święta dla bezrobotnych

Jak się dowiadujemy, Miejski Kom. Pom. Zimowej Bezrobotnym projektuje zorganizować w Wilnie rozdawnictwo produktów przed nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia.

Podjęte już zostały na terenie Funduszu Pracy starania o wyasygnowanie odpowiednich kredytów.

18 rocznica zjednoczenia królestwa Rumunii



Onegdaj, jako w dniu 18-iej rocznicy zjednoczenia z macierzą królestwa Rumunii Transylwanii, Banatu i Bukowiny, odbyły się w Bukareszcie wielkie uroczystości z udziałem króla i rodziny królewskiej. Zdjęcie nasze przedstawia króla Karola II-go przechodzącego w towarzystwie następcy tronu Wielkiego Wojewody Michała przed frontem oddziałów wojskowych, ustawionych do rewii.

Samobójstwo w tunelu dworca kolejowego Samobójca — 70-letni emeryt przekazał swoje zwłoki na cele naukowe

Wczoraj około godz. 6-ej wieczorem, zaraz po przybyciu pociągu osobowego z Warszawy, przyjezdni zdążający tunelem wyjściowym z peronu na dworzec byli świadkami dramatu samobójczego. Jeden z podróżujących staruszek, nagle wy dobył rewolwer i przyłożywszy lufę do skroń wystrzelił.

O wypadku niezwłocznie zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które szybko przybyło na dworzec, lecz w niezłym nie mogło dopomóc. Samobójca zmarł na noszach pogotowia w chwili

li udzielania mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Przy denacie znaleziono list z którego treści wynika, że jest to 70-letni emeryt stale zamieszkały w Grodnie przy ulicy Orzeszkowej 32, Jan Andruszkiewicz.

W liście samobójca prosi nikogo nie winić w jego śmierci i zwłoki przekazać uniwersytetowi na cele naukowe. Przyczyna samobójstwa nie jest znana.

Zwłoki Jana Andruszkiewicza przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba. (c)

Łudzace podobieństwo



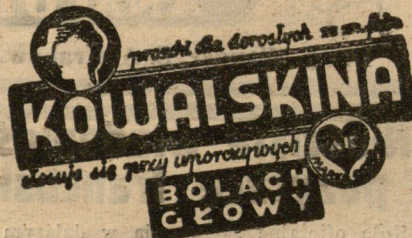
— Synek: — „Jak oni ślicznie grają, zupełnie jak nasz stereofoniczny odbiornik Philipsa”.

Ogłoszenie

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WILNIE powiadamia płatników, że zaległe składki ubezpieczeniowe powstałe przed dniem 1 stycznia 1936 roku, mogą być w pewnych wypadkach pokrywane obligacjami 6% Pożyczki Narodowej nie pochodzącymi z własnej subskrypcji pracodawców. Szczególniejszych informacji udziela Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie w godzinach 8—14, pokój Nr. 19.

Łyżwiarze, uwaga!

Ostrzeżenie łyżew z rowkiem oraz szlifowaniem wzdłuż na specjalnie sprowadzonym w tym celu ze Szwecji aparacie wylacznie u O. WILKOMIRSKIEGO, św. Jańska 5.



WĘGIEL górnośląski konc. „Robur” poleca Dom H.-P. „PACYFIK” Wilno, Słowackiego 27, tel. 7-56



B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-ej wiecz.

KRONIKA

Niedziela

6

Grudzień

Dziś: Mikołaja B. W.

Jutro: Ambrożego B. W. D. K.

Wschód słońca — godz. 7 m. 27

Zachód słońca — godz. 2 m. 52

Sposoby Związku Meteorologicznego U. S. 6

W Wilnie z dnia 5.XII 1935 r.

Ciśnienie 761

Temperatura średnia + 2

Temperatura najwyższa + 1

Temperatura najniższa - 6

Opad 9,2

Wiatr: południowy

Tend. barom.: spadek, potem wzrost

Uwagi: pochmurno, mgła.

— Przewidywania pogody według PIM-a do wieczora 5 h.m.:

Ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju.

Nocą mroźnie, dniem odwilż.

Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Naleczka (Jagiellońska 1); 2) S-ców Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23); 5) Roszkowskiego (Kalwaryjska 31); 6) Paka (Antokolska 42); 7) Szantyr (Legionów 10); 8) Zajackowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georges'a: dr. Kieturakis Zdzisław z Warszawy; adw. Aleksandrowicz Witold z Warszawy; Lenkiewicz Eryk ze Stolina; dyr. Szeps Witold z Warszawy; Bulhak Władysław z Warszawy; dr. Szabunia Jerzy z Warszawy; Różyewicz Włodzimierz z Białegostoku; hr. Miński-Kaszowski z Warszawy; Mizne Elias z Warszawy; Solska Anna z Warszawy; dr. Kowalczyk Janina z Krakowa; Drohoicka Halina artystka z Krakowa; Brochocki Andrzej z Baranowicz.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— Tradycyjne Roraty Chrześcijańskich Związków Zawodowych odbędą się w trzecią niedzielę adwentu 13 grudnia 1936 r. o godzinie 6-ej rano w kościele św. Ducha (po Dominikańskim). Uroczystą Mszę świętą celebrować będzie i kazanie wygłosi Kapelan Związków ks.

Aleksander Mościcki.

Uprzejmie zapraszamy wszystkich członków, sympatyków i przyjaciół Chrześcijańskich Związków Zawodowych na nasze wspólne Roraty.

— **Roraty u Białorusinów.** We wtorek 8 grudnia w dniu Niepokalanego Poczęcia NMP, w kościele św. Mikołaja w Wilnie (ul. św. Mikołaja 8), o godz. 7 rano, zostaną odprawione uroczyste roraty na intencję rzesz pracujących miasta Wilna. Mszę św. będzie celebrował Ks. Superior Józef Hermanowicz, kazanie zaś wygłosi ks. Adam Stankiewicz. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykona Białoruski Chór Kościelny w Wilnie. — Na te roraty wszystkich uprzejmie zaprasza Zarząd Akcji Katolickiej dla Białorusinów w Wilnie.

— **Roraty Cechu Rzeźników i Wędliniarzy** oraz Wydziału Czeladników odbędą się w dniu 8-go grudnia b. r. o godz. 6-ej rano w kościele OO. Franciszkanów przy ul. Trockiej.

— „Pracownicy pocztowi” podają o wiadomości, iż w dniu 8.XII. 36 r. o godz. 7 rano odbędą się roraty w kościele św. Trójcy. — Komitet.

WOJSKOWA

— **WYMIAR PODATKU WOJSKOWEGO** za r. bieżący jest już prawie zakończony. Większość nakazów doręczono płatnikom. Podatek płatny jest w ciągu 30 dni od chwili otrzymania nakazu. Po tym terminie nastąpi ściąganie podatku w drodze przymusowej.

SPRAWY SZKOLNE

— **DYREKCJA KURSÓW MATURALNYCH** SEKCJI SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO ZNP. W WILNIE zawiadamia, że przyjmuje od 1 grudnia zapisy na kurs z okresu 6 klas starego typu gimnazjalnego.

Zapisy przyjmują się w lokalu gimnazjum Zygmunta Augusta w godzinach 17—18.

— **KURATORIUM OKR. SZK. WILN.** w dn. 7, 8 i 9 stycznia 1937 r. organizuje kurs informacyjny z dziedziny higieny szkolnej dla nauczycieli szkół powszechnych. Kurs ma charakter obojętny, bezpłatny. Zwrot kosztów przejazdu uczestników ani ich utrzymanie nie są przewidziane.

Program kursu obejmuje higienę otoczenia, higienę ucznia oraz wychowanie higieniczne w szkole. Udział w kursie należy zgłosić do dn. 20 grudnia r.b. w Kuratorium (Wilno, ul. Wolna 10) na ręce kierownika kursu wizytatora dr. Borowskiego.

Wygodne i tanie pomieszczenie zamówić można w Schronisku Szkolnym w Kuratorium (ul. Dominikańska 2).

ZE ZWIĄZKÓW I STÓW

— **Zarząd Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”** w Wilnie, podaje do wiadomości członków i sympatyków, że z dniem dzisiejszym Sekretariat Obwodu Wileńsko-Nowogródzkiego i Koła Śródmieście ZPMP. „Orle” zostały przeniesione do nowego i własnego lokalu przy ul. Św. Anny Nr. 2 m. 1.

Przy Zarządzie Koła również zostaje otwarta świetlica dla młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej.

ROZNE

— **SPROSTOWANIE.** Do zamieszczonej wczoraj wzmianki p. t. „BADANIA NA GÓRZE ZAMKOWEJ” wkraśl się błąd, spaczający sens całego zdania. Mianowicie — w zdaniu które w rękopiśmie brzmiało: „komisja po stwierdzeniu, że metodyczne badanie warstw, zawierających zabytki, W ZIMIE w naszym klimacie wogóle jest niemożliwe i niepraktykowane...” — opuszczono słowa — W ZIMIE.

— **WYCIECZKA DO RATUSZA.** W niedzielę dnia 6 bm. o godzinie 12 wyruszy z przed Bazyliki (w ogródku) wycieczka Zw. Propag. Tur. do Ratusza. Uczestnicy wycieczki będą mieli sposobność obejrzeć przedostatnią przebudowę ratusza ciekawe fragmenty murów, fresków i podziemia. Wskazane jest zapoznanie się w latarkach i świecach. Prócz tego wycieczka zwiedzi 11 projektów konkursowych na przygotowanie placu w Wilnie pod pomnik Marszałka Piłsudskiego.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś w niedzielę popołudniowa o g. 4.15 po cenach propagandowych, po raz ostatni współczesna sztuka „Ludzie na krze”.

— **Wieczorem** (o godz. 8.15) po cenach propagandowych odbędzie się jedyny wieczór ku czci ks. Piotra Skargi, w wykonaniu całego zespołu. W programie wieczoru inscenizacja kazania sejmowego Skargi o miłości Ojczyzny (po stać ks. Piotra Skargi odtworzy art. dram. Władysław Staszewski), poprzedzona słowem wstępnym prof. L. Sienkiewicza n. t. „Wilno a Skarga”. Chór Hasło pod dyr. J. Żebrowskiego. Opracowanie dyr. Szpakiewicza. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5-ej popoł.

— **Jutro w poniedziałek** wieczorem (o godz. 8.15) po cenach propagandowych komedia „Tempo 120”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **Występy Zofii Lubiczówny.** „Dokola Miłości” — niezmiennie zabawna i pełna uroku op. Straussa grana będzie dziś o godz. 8.15 w. z utalentowaną primadonną Z. Lubiczówną.

— **Dzisiejsza popołudniowa.** Ostatnie występy Elny Gistelt. Dziś o godz. 4 pp. po cenach propagandowych po raz ostatni w sezonie grana będzie op. Lehara „Frasquita” z E. Gistelt.

— **Jutrzejsze przedstawienie propagandowe w „Lutni”.** Jutro po cenach propagandowych raz jeszcze grana będzie malownicza op. W. Gordan „Yacht Miłości” z Elną Gistelt.

Studio Rytm — Plastyki Tanecznej KOŁAKOWSKIEJ-SMIETAŃSKIEJ

przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20 indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne. W. Pohulanka 19—12-a.

Teatr NOWOŚCI Art-Lit Ludwisarska 4

Dziś wielki imponujący program. Rewja śmiechu, weselości, dowcipu, satyry i romantycznego nastroju p. t. **1000 VOLT HUMORU!!!**

Z udziałem ponownie powiększonego zespołu z nowozaangażowaną śpiewaczką Ireną Dorandą, Różyńską, Majskim, Boruńskim, Szpakowskim oraz poezją i występami St. Rybaczewską i Misiewiczem. 1000 Volt humoru, 1000 Volt emocji sportowej (cudowne dzieci sportu Wisia Nowacka i „Trio. Nowackich”), 1000 Volt gracji i balet Konrada Ostrowskiego. Ceny nie podwyższone. Codziennie 2 seanse o godzinie 6.30 i 9.15. W niedzielę od g. 4-ej.

RADIO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 6 grudnia 1936 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń; 8,03 — Audycja dla wsi; 8,18 — Muzyka z płyt; 8,27 — Rozmaitości roln.; 8,35 — Muzyka; 8,45 — Program; 9,00 — Muzyka z płyt; 10,00 — Transm. nabożeństwa z kościoła św. Jana w Wilnie; 11,30 — Muzyka z płyt; 11,57 — Sygnał czasu i hej na!; 12,03 — Poranek muz.; 13,00 — Życie kulturalne; 13,12 — D. c. poranku; 14,20 — Muzyka z płyt; 14,30 — Odgłosy Wileńszczyzny „Ta-larzy” audycja z Wilna; 15,00 — Recital skrzypcowy Oskara Szumskiego; 15,30 — Audycja dla wsi; 16,00 — Koncert rekl.; 16,10 — Audycja dla świetlic; 16,30 — Fragment słuchowski p. t. „Zawisa Czarna”; 17,00 — Podwieczorek przy mikrofonie z Bristolu; 19,00 — Co to za poeta? szkice literackie J. Miernowskiego; 19,15 — Wieczorynka; 19,45 — Koncert życzeń; 20,20 — Wiadomości sportowe; 20,40 — Przegląd polityczny; 20,50 — Dziennik wiecz.; 21,00 — Wesoła lwowska fala; 21,30 — Koncert z okazji święta narodowego Finlandii; 22,10 — Wesoły wieczór potpourri muzyczne; 22,55—23,00 — Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń, 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik; 7,25 — Program; 7,30 — Informacje; 7,35 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół — Bolesław Prus; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Koncert zespołu Pawła Rynasa; 12,40 — Dziennik pol.; 12,50 — Nie przeciążajmy dzieci pracą — pog.; 13,00 — Muzyka z płyt; 14,00—15,00 — Przerwa; 15,00 — Wiadomości gospod.; 15,15 — Pogadanka KKO.; 15,20 — Koncert reklamowy; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prozy! 15,40 — Muzyka z płyt; 15,45 — Skarga a Wilno — wygł. L. Sienkiewicz; 16,00 — Muzyka z płyt; 16,15 — Skrzynka językowa; 16,30 — Piosenki w wyk. chóru Wiehlera i 2 fortepiany; 17,00 — Ks. Fabian Birkowski — znakomity kaznodzieja — pog.; 17,15 — Koncert kamer.; 17,50 — Niedźwiedzie w Polsce — pog.; 18,00 — Pogadanka; 18,10 — Wiadomości sportowe; 18,20 — O płatnej i bezpłatnej pracy społecznej — pog.; dr. Arcimowicz; 18,30 — Wędrowki muzyczne — aud. dla młodzieży; 18,50 — Hodowla owiec — konieczności gospodarcza — pog.; 19,00 — Dzień pracy żołnierza polskiego — aud. z Wilna; 19,30 — Koncert muzyki lekkiej; 20,45 — Dziennik wiecz.; 20,55 — Pogadanka akt.; 21,00 — Artystyczna dynastia — wieczór literacki; 21,30 — Wieczór Schuberta; 21,55—22,00 — Przerwa; 22,00 — Koncert symfoniczny; 23,00 — Muzyka taneczna.

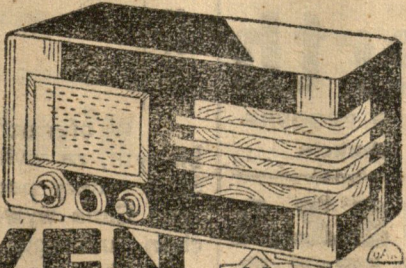
Popierajcie Przemysł Krajowy!

Melodje świata



Odbiorniki fonoplastyczne.

Ostatnia rewolucja Europy radiowej to fonoplastyczne superheterodyny Telefunken. Nowoczesna konstrukcja. Piękny i do złudzenia naturalny ton. Nowoczesne lampy. Regulacja selektywności i szerokości zakresu dźwięku wstęgi akustycznej. Wskaźnik optyczny do dokładnego dostrajania. Szeroki zakres samoczynnego wyrównywania fadingsów (zaniku fal). Płynna regulacja barwy dźwięku. 3 zakresy fal. Pięknie oświetlona, duża skala z nazwami stacji. Luksusowa skrzynka o nowoczesnym kształcie z drzewa egzotycznego makassar z okuciami chromowanymi lub z polipasu koloru kości słoniowej.



RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SĄ WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOŚZEŃ

Najwierniejsza reprodukcja
GŁOSU ŚWIATA

przez

ODBIORNIKI

ESBROCK RADIO Co

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06

Potrzebna

pani w wieku średnim lub młodszym dobrze posługująca język niemiecki na 3 godz. dziennie nauki do dorosłych. Warunki do omówienia. Adres Red. „Kur. Wil.”

KUPIĘ

domek dochodowy na własnej ziemi. Oferty do Redakcji „Kurjera Wil.” pod „10.000”.

Potrzebna

panienka do kasy jako praktykantka lub jako fachowa kasjerka (pożądana z kaucją). Adres w administracji.

Samotna

sprzedaj sklep z pracownią gorsetów w dobrym punkcie, który prowadzi 32 lata. Warszawa, Senatorska 6, skr. 91.



Muzyka fortepianowa

uszlachetnia wasze dzieci, uczcie je grać na fortepianie i pianinach. „Arnold Fibiger” fabr. Kalisz, Szopena 9. Przedstawiciel: N. Kremer, Skład fortepianów Wilno, ul. Niemcewicz 19. Niskie ceny — Dogodne warunki spłaty.

PIANINA

1 FORTEPIANY nowe i okazjone sprzedaje na dogodnych warunkach H. ABELOW Niemcewicz 22-19 (front)

Fortepian

Beckera w doskonałym stanie — do sprzedania Teatralna 9—3

Akwizytorzy

w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedaży aparatów radiowych za Pożyczki państwowe. Wysocka prowizja. Radio-Phonet, Gdynia Świętojańska 50.

OBUWIE

kalosze, śniegowce, deszczowce, pal. ranne poleca wytwórnia W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Ceny niskie

Poważna

fabryka aparatów radiowych poszuka e przedstawicieli na poszczególnych miastach w Polsce, którym ewentualnie powierzy skład konsygnacyjny oraz wyłączność. Zgłoszenia Powszechne Biuro Ogłoszeń. Warszawa, Marszałkowska 132, pod „542”.

Technicy

(mechanicy) po bezpłatnej próbie pracy mogą otrzymać zajęcie. Piotrowski Edward, Wilno, ul. Jacka 7, godz. 16-17.

Nauczycielki,

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjm. od 9—1 i 5—8

AKUSZERKA

M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńiec)

DOKTOR MED.

J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpitali Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—18 (ob. Ofiarnej (ob. Sadu))

KUPIĘ

sklepy: 1) Galanterijny. 2) Spółczywo-kolonialny z mieszkaniem w centrum miasta. Adres w adm. „Kurier Wil.”.

DO SPRZEDANIA

piace w różnych wielkościach ul. Targowa 19 róg Turgielskiej 2. Wiadomość u właściciela domu.

Polski Sklep

piśmiennie-galanteryjny i zabawek E. MACEWICZOWA Wilno, Wileńska 22 Ceny niskie.

PREMIERA

8

GRUDNIA!

czołowych gwiazd ekranu:

Niemirzanka, Andrzejewska,
Zimńska, Łabczyński,
Krukowski, Gierasieński,
Fertner, Junosza-Stępowski

W KOMEDII MUZYCZNEJ

ADA TO NIE WYPADA

Wspaniały w rozmachu,
wspaniały w temacie,
wspaniały w obsadzie
monument. epos filmowy
GIGANTYCZNE arcydzieło

według głośnej powieści Błażeja Cendrarsa.

POTĘŻNY FILM!

Wielka epopeja
bohatera

według słynnej powieści Fenimorea Coopera.

GENERAL GUTTER

Wkrótce w kinie **CASINO**

OSTATNI MOHIKANIN

Następny program Kina **HELIOS**Kino **MARS**
Ostrowska 5

OZIŚ początek o 2-iej

MAŁY KRÓL

Wkrótce **Borys KARLOFF**w filmie **ZEMSTA JOHNA ELLMANA**

Potężne arcydzieło sensacji i grozy. Najbardziej elektryzujący film

OSTATNIE DNI!

Dziś początek seansów o 2-iej

CASINO SUZY (Niebezpieczeństwa noty paryskiej)

LUX W tych dniach! Burzliwe życie najsynniejszego korsarza świata. Superfilm niezapomnianych wrażeń i emocji. **Kapitan BLOOD**

ŚWIATOWID Marty Eggerth „CAREWICZ“ NAD PROGRAM Atrakcje

OGNISKO Ubiecien publiczności **Adolf DYMSZA ANTEK POLICMAJSTER**

MYDŁO BEBE SZOFMANA NAJLEPSZE, BO SPECJALNE DLA DZIECI

PAN

Początek o godz. 12-iej.

Ostatni dzień!

MARIA

STUART

Niezwykły film, oparty na sztuce skonfiskowanej w U. S. A.

HELIOS ICH TROJE

W rol. główn.: Miriam Hopkins, Merle Oberon i Joel Mc Crea
Nad program: ATRAKCJE i AKTUALIA.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie

ul. Wielka 66, telefon 12-53

ogłasza na dzień 22 grudnia 1936 r. o godz. 12-iej w lokalu Dyrekcji przetarg ustny oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż dłużyc i kłoców sosnowych i świerkowych cięcia 1935—37 w niżej wyszczególnionych Nadleśnictwach:

Nr. jedn.-nostkowy	Nadleśnictwo	Leśnictwo	Rodzaj drewna	Ilość drewna do sprzedaży m³	Uwagi
1	Berszty	całe N-ctwo	sosna	ca 2000	
2	"	"	świerk	" 1100	
3	Kotra	"	sosna	" 1200	
4	"	"	świerk	" 700	
5	Mustejki	"	sosna	" 2000	
6	"	"	świerk	" 300	
7	Koniawa	"	sosna	" 400	
8	"	"	świerk	" 600	
9	Niemeńczyn	Świętniki	sosna	" 250	
10	"	Inturskie	"	" 1800	
11	"	"	świerk	" 50	
12	Podbrodzie	Michaliszki	sosna	" 300	
13	"	"	świerk	" 60	
14	"	Kiemieliszki	sosna	" 1000	
15	"	"	świerk	" 100	
16	"	Zielony Bór	sosna	" 1500	
17	"	"	świerk	" 100	
18	"	Bystryna	sosna	" 1800	
19	Wilno	Bezdan	"	" 500	
20	Dzisna	Doksyce	"	" 850	
21	"	"	świerk	" 400	
22	"	Gnieździłów	"	" 800	
23	"	Elębokie	"	" 450	
24	"	Podświle	"	" 150	
25	"	Zalesie	"	" 250	

W ofertach należy podać cenę loco las w stanie wyrobionym, za wyłączeniem jednostek №№ 1, 2, 3 i 4, na które cenę należy podać loco plac wąskiego toru.

Cena wywoławcza zostanie zapodana przed rozpoczęciem ustnego przetargu. Warunki przetargu oraz wzór umowy są do przejrzania w Biurze Użytkowania i Zbytu Drewna Dyrekcji. Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany ilości drewna w poszczególnych jednostkach przetargowych i wyeliminowania tych jednostek.

Wilno, dnia 4 grudnia 1936 r.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w Wilnie

Na KINO

lokal do przerobienia. Obiekt większy. Punkt centralny. Warunki do omówienia w Towarzystwie Kredytowym m. Wilna (Jagiellońska 14) od 10 do 12-iej.

MIESZKANIE

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 stycznia 4 pokojowe z kuchnią 2-ma balkonami. Wolne od podatku. Antokół ul. Paski Nr. 9—1.

POKOJ

z osobnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. ul. Zygmuntowska 20, wiadomość u dozorczy.

POKOJ

w eleganckim mieszkaniu przy ul. Mickiewicza bez mebli, piękny, słoneczny, może być z użytkownością salonu i telefonu. Dla solidn. lokatorów. O ładac od 8 do 3 po poł. Telefon 1 adres w Redakcji

DO SPEDANIA

kredens w dobrym stanie. ul. Popławska 21 m. 17

OKAZYJNIE

sprzedam komplet mebli klubowych Senatorska 19—1 (Antokół)

SPRZEDAM

DOM drewniany b. tanio w dobrym miejscu. Dowiedzieć się: ul. Ponnarska 23—5

Z powodu wyjazdu sprzedaje się

sklep gastronomiczny z całym urządzeniem w dobrym punkcie. Egzystuje 16 lat, ma stałą klientelę. (Przy sklepie mieszkanie). Adres w adm. „Kurjera Wil.”

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9—3 1/2 ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od g. 9—3 1/2, a 7—9 wiecz.

Konta czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., z ogranicz. 6 zł.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

W tych cenach dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.